Nr 113. Dnia 23 maja. Piątek. Dnia 11 (23) maja 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się

Dziś: Ś. Dezyderjusza B.
Jutro: Ś. Joanny Wdowy.
Niedziela: Grzegorza VII i Urbana PP.
Poniedziałek: Ś. Filipa Neryusza W.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 56
Zachód „ „ 7 „ 57

Długość dnia godzin 16 minut 1
Przybyło „ „ 8 „ 23

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: Ś. Magdaleny de Pazzis.
Środa: ŚŚ. Germana B. i Wilhelma ks.
Czwartek: Teodozji Męczenniczki.
Piątek: ŚŚ. Feliksa P. i Ferdynanda.

— Uroczystości wczorajszej Wniebowstąpienia Pańskiego sprzyjała jak najpiękniejsza pogoda. To też świątynie Pana Zastępów, tak wewnątrz miasta jak i po za jego obrębem, zapełniły się pobożnymi rozmaitego stanu i wieku.

Przeważnie jednak dążono tam, gdzie odbywały się odpustowe nabożeństwa przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu.

Uroczystość bowiem Wniebowstąpienia Pańskiego obchodziły odpustem zupełnym kościoły: św. Trójcy na Solcu i św. Jacka przy ulicy Freta.

W kościele zaś Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, odbyło się wczoraj uroczyste dopołudniowe nabożeństwo przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa.

Nabożeństwo to odbywać się będzie w rzeczonej świątyni przez pięć jeszcze piętków z kolei, począwszy od dnia dzisiejszego aż do samej uroczystości N. Serca Pana Jezusa, przypadającej w piątek, dnia 20 czerwca, w którym to dniu rozpocznie się tamże czterdziestogodzinne nabożeństwo z odpustem zupełnym.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej, odbywał się w dniu wczorajszym odpust kwartalny bractwa św. Antoniego Padewskiego, przy tymże kościele od lat dawnych funkcjonującego. To też ołtarz uroczystującego Patrona przybranym był w rzęsiste światła i kwiaty—i przed nim odbyła się Wotywa bracka z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

O godzinie 11-tej rozpoczęła się Suma, poprzedzona uroczystą procesją, której prócz mnóstwa pobożnych, assystowali z obrazami, chorągwiami i światłem w ręku licznie zebrani członkowie wspomnionego wyżej bractwa.

Celebransem był JX. kanonik Kaczanowski, dziekan kapelanów wojskowych i przełożony tegoż kościoła. Słowo zaś Boże w czasie Sumy głosił JX. Walichnowski.

Popołudniowe Nieszporne nabożeństwo w połączeniu z Majowem, na cześć Niepokalanie Poczętej Boga-Rodzicy Dziewicy, zakończyło kwartalny ten odpust.

— W kościele czerniakowskim, jako w oktawie uroczystości św. Bonifacego męczennika, odbywało się w dniu wczorajszym w dalszym ciągu także odpustowe nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, oraz z procesjami na okół świątyni, tak w czasie Sumy, jak i podczas Nieszporów.

Nabożeństwo to tak zrana jak i popołudniu, odprawił administrator tegoż kościoła, JX. Wabner, który też po skończeniu Sumy wstąpiwszy na kazalnicę, wygłosił słowo Boze.

— W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, celebransem tak dopołudniowego jak i popołudniowego nabożeństwa, był JX. Dietrich, kanonik metropolitalny, jubilat; słowo zaś Boże wygłaszał JX. Leon Jungowski, regens konsystorza.

— W kościele parafialnym Najświętszej Panny Marji, na Nowem-Mieście, słowo Boże w czasie Sumy, głosił JX. Walichnowski.

— W przyszłą niedzielę, jako ostatnią tegoż miesiąca, przypada zwykły odpust w kościele powązkowskim. Jutro więc odbędą się już tamże pierwsze uroczyste Nieszpory.

Prace komisji sanitarnej w Warszawie.

Przed kilkoma miesiącami donosiliśmy o ukonstytuowaniu się komitetu i podkomitetu, złożonego z obywateli i specjalistów a mającego na celu obmyślenie lepszych dla miasta sanitarnych warunków.

Komisja z ich łona do specjalnych robót wybrana rozpoczęła energicznie zajęcia.

Między innemi na szóstem swem posiedzeniu dnia 19 kwietnia odbytem wyznaczyła ona delegację z pp. inżeniera miasta Grotowskiego, budowniczego Goebla i lekarza dra Markiewicza złożoną, w celu szczegółowego obejrzenia rzeźni warszawskich i zaopinjowania o nich, a to ze względu na sprzeczne o stanie ich mniemania.

Sprawozdanie z działań delegacji składa obecnie w *Zdrowiu* dr Markiewicz.

W dniu tedy 21 kwietnia delegacja zajęła się zbadaniem na miejscu stanu rzeźni na Rybakach oraz na Pradze i Solcu, a na 7-em posiedzeniu komisji przedstawiła rezultaty swego śledztwa; postulaty odnośnie do urządzenia rzeźni komisja zamierza przedstawić podkomitetowi obywatelskiemu.

Co się tyczy uwag o stanie rzeźni, są one następujące:

Rzeźnia na Rybakach znajduje się po prawej stronie ulicy, w najbardziej zacieśnionem jej miejscu, zaś przed oparkanionem podwórzem znajdują się tu dwa jeszcze placyki, na których staje bydło na rzeź przeznaczone; placyki te przedstawiają warstwę stratowanego błota i gnoju.

Otoczenie podwórza rzeźni stanowią pomieszkania nadzorców, oraz od strony Wisły dwa drewniane budynki rzeźni; w podwórzu mieszczą się dwie studnie dostarczające wody cuchnącej, zabarwionej na żółto i zielono.

Podłoga w rzeźni drewniana jest porąbaną i przedstawia liczne szpary, wyboje i dziury, pokryta jest prócz tego lepką masą krwi, gnoju i płynnych ścieków rzeźni.

Płynne i stałe pozostałości rzeźni odprowadza rynna i utworzona pod podłogą równia pochyła z desek wprost do Wisły, gęstość jednak ścieków, niedość gładka powierzchnia równi, przegnicie jej i podziurawienie, wreszcie stagnacja wody w miejscu, gdzie wpadają pozostałości, sprawują zatrzymywanie się ich na pochyłości i zatruwanie wody tuż przy brzegu.

Cebry, w których się płuczą flaki, mają brzegi pogniłe, a baseny miedziane, gdzie się naparzają wnętrzności zwierzęce, są silnie zanieczyszczone; toż samo powiedzieć można o tak zwanych „marach“.

Dodać tu należy, że w zimie nieczyste pozostałości wyrzucane są na lód.

Wogóle tedy urządzenie rzeźni na Rybakach nie wytrzymuje krytyki, ma ona jednak tę zaletę, że miejsce, gdzie stoi, jest daleko właściwsze, aniżeli miejsce dwóch pozostałych rzeźni, których ścieki spływają do rzeki powyżej miasta i smoków wodociągowych.

W rzeźni na Pradze znajdujemy te same niemal wady, co na Rybakach; między innemi ścieki podwórzowe spływają tu do sąsiedniego ogródka, gdzie tworzą na przestrzeni około 40 łokci kwadratowych kałużę cieczy zgniłej, gęstej i cuchnącej.

Woda ze studni tu się znajdującej jest barwy normalnej, zawiera jednak pewną ilość zgrzęzów białych, nitkowatych.

Podłogi, stoły, cebry i t. d. są w tym samym stanie, jak na Rybakach.

Ścieki odprowadzają ztąd rynny drewniane i w przedłużeniu kanał murowany, mały jednak ich spadek powoduje stagnację i gnicie nieczystości; odpadki stałe wyrzucane są na śmietnik i gniją tam, zarażając powietrze.

Prócz tego rzeźnia na Pradze wadliwą jest ztąd, że mieści się powyżej smoka wodociągowego.

Nieco odmiennie przedstawia się na pozór rzeźnia na Solcu.

Budynek tu murowany, a stanowiska dla bydła utrzymane z czystością, bruk porządny, studnia dostarcza wody czystej i podobno smacznej; wszędzie zaprowadzono wodociągowe krany i asfaltową podłogę.

Ścieki tylko, pomimo systematycznego urządzenia kanałów, podlegają wskutek małego spadku stagnacji.

Odpadki stałe są zwożone do specjalnych zbiorni-

DZIENNIK WIZYTATORA.

OBRAZKI MIEJSC I LUDZI

PRZEZ

Józefa Korzeniowskiego.

(Dalszy ciąg.—Zobaczyć nr. 111).

Ale najznaczniejszą majętnością na tej drodze są Słubice, wieś bardzo piękna, z pałacem, ogrodem i rozmaitemi budynkami, których i wiele i wszystkie, szczególniej stodoła, bardzo porządne. Tu mi wypadł popas, gdzie mi gosposia, już niemłoda, ale zwinna i bardzo uprzejma, zgotowała kaszki dobrej, którą popiłem herbatą. W stancji, gdziem czekał na traktament mojej gospodyni, przypatrywałem się litografiom, wyobrażającym różne widoki pałacu i ogrodu tamtejszego. Widać, że jw. dziedzic kazał je sam wyrysować, sam wybić i po wszystkich swoich karczmach ku admiracji przejeżdżających porozwieszać. Litografie dość nędzne, jak wszystkie widoki naszego pięknego kraju, które amatorowie w obrzydliwych bohomazach karykaturują; ale więcej zwróciły moją uwagę podpisy. Na jednym z tych rysunków jest: widok wysp kanaryjskich w ogrodzie *słubickiem* jw. hr. M*; dalej widok świątyni egipskiej, dalej widok mostu chińskiego, dalej widok kaskady i świątyni białej, a wszystko w ogrodzie *słubickiem*, który tu jest, jak widać rodzaju nijakiego. To mi przypomniało majora Turskiego, który zawsze mówił: *je suis soufrante*. Jest to mały szczegół gramatyczny, ale nas cechuje: biedaki mają pretensję do francuzczyzny i kaleczą ją — panowie zniżają się czasem do polszczyzny i także ją kaleczą. W ogólności, patrząc na rysunki i podpisy, pomyślałem sobie: pan polski! Zagraniczność jest, bo sięgnął aż do oceanu Atlantyckiego, przeniósł do siebie wyspy kanaryjskie, nie zapomniał o Egipcie i Chinach; próżność i pycha jest, bo nigdzie nie zapomniano o jw. hrabiu; a znajomości swojego języka niema, bo wszystko to znajduje się w ogrodzie *słubickiem*. Gdyby był wystosował podpis po francuzku, pewnieby zgodził dobrze przymiotnik z rzeczownikiem. Posiliwszy się, poszedłem obaczyć te cuda litografowane, których z rysunku pojąć dobrze nie mogłem. Miły Boże! kaskada, zrobiona z kilkunastu dużych kamieni, na które woda spada z podniesionego na półtora łokcia upustu; wyspy kanaryjskie są to dwie kępki, tak wielkie, jak nasz pokój jadalny, a na każdej z nich stoi klatka druciana, mająca ze trzy łokcie wysokości i w jednej z nich gołąb dziki, w drugiej bażant. Miało tam być kiedyś dosyć kanarków i ztąd nazwisko wysp kanaryjskich. Świątynia egipska mała i nizka, ale przynajmniej nie razi formami, a rysunki rzeczywiście przypominają hieroglify. Most chiński także za szumno nazwany; maleńki, odznacza się tylko dzwonkami szklanemi, które przy silnym wietrze mają wydawać dźwięk miły i stanowią pewien rodzaj karilionu. Ale najbardziej rażącą jest świątynia biała; naprzód dlatego, że nie jest biała, a powtóre, że bóstwo tej świątyni, stojące w niszy naprzeciwko wchodu, ozdobionego kolumnami, jestto jakaś nimfa wielkości naturalnej, która podjęła koszulkę, przypatruje się swoim plecom, ku spektatorowi tyłem obrócona. Pojmuję ja nagość artystyczną Wenery Medycejskiej, a nawet Wenery *Kallipigą* zwanej; pojmuję świątynki greckie, gdzie schodziły się kobiety niepłodne i wieńczyły bałwanka, od którego miały wyprosić potomstwo. Tamto jest sztuka, tamto obrzęd religijny; tu w świątyni białej, w ogrodzie *słubickiem*, jest prosta nieobyczajność i rozpusta. Zresztą ogród nieszczególny, gazonów niema wcale.

Między Słubicami i Płockiem są jeszcze Studzienie z domem piętrowym, widać dawniejszym i dlatgo lepszej architektury niż teraźniejsze budowy. Zdaje się, że dzisiejsi architekci stracili zupełnie myśl piękności i ozdób, mogących zająć oko i cośkolwiek bądź wyrażać! Nic dziś innego nie umieją postawić tylko koszary, rogatki i kamienice. Przez galerję, łączącą oficynę z domem, niósł jeden lokaj półmisek, a drugi za nim śpieszył z serwetą. Widać, że pan był głodny i zły, że posłał owego lokaja do kuchni aby prędzej nieśli, bo ten z półmiskiem biegł prawie kłusem i bardzom się bał, ażeby się nie potknął i nie zrobił

ków, a baseny do parzenia flaków opatrzone kranami i utrzymywane w czystości.

Rzeźnia ta więc ma za sobą niektóre dane, lecz stagnacja ścieków w kanałach i wpływanie ich do Wisły powyżej wodociągu warszawskiego są wadliwością, której w żadnym razie nie naprawi czystość i porządniejsze wewnątrz urządzenie...

Dlatego też delegacja uważa, że żadna z warszawskich rzeźni nie czyni zadość potrzebom miasta i że konieczne jest urządzenie nowego po europejsku zorganizowanego zakładu w tym rodzaju.

Rola tu dla przedsiębierców prywatnych, którzy przy zysku własnym niezaprzeczone pobudowaniem nowej rzeźni oddać mogą miastu usługi.

Tymczasem zaś—dopóki ten bardziej oddalony postulat nie zostanie urzeczywistniony — delegacja pragnie przedstawić podkomitetowi obywatelskiemu program bezwględnie, zdaniem jej, koniecznych w rzeźniach ameljoracyj; dotyczą one głównie podłogi, wody, stołów, cebrów, mar, basenów miedzianych i obsługi w rzeźni.

Oby przedstawienie to odniosło właściwy rezultat.

MUZEUM KOPERNIKA W RZYMIE.

—r— Ogół nasz, ciekawy losów muzeum poświęconego na italskiej ziemi czci toruńskiego astronoma i mędrca, śpieszymy w dalszym ciągu powiadomić o postępie prac dra Wołyńskiego, promotora zacnej a wiekom o Koperniku mówić mającej instytucji.

Muzeum Kopernikowe, dzięki skrzętności i energji dra W., coraz większemi postępuje naprzód kroki.

Obecnie—rzecz niezmiernej wagi—zapewnione mu zostało przez rząd stałe siedlisko w pałacu tak zwanego niegdy *Collegio Romano* (nieopodal Quirinalu), a fakt ten, jak z jednej strony stanowi nowy znak sankcji władz miejscowych dla muzeum, tak z drugiej naprowadza na dziwne konsyderacje...

Światło bowiem mistrza najjaśniej zabłyśnie i najdłużej świecić będzie w tym samym gmachu, gdzie przez wieki tryumfowali jego przeciwnicy.

Collegio Romano, po części uniwersytet, po części akademja, było właśnie pod protektoratem Urbana VIII, który się Galileuszowi nauki jego za Kopernikiem idącej odprzysiądz kazał, a tutaj też, w akademji OO. Jezuitów, przebywali rozliczni przeciwnicy Kopernika; zresztą *Collegio Romano* posiadało zawsze w swych murach przedniejszych matematyków i astronomów, dość, że wspomnimy OO. Claviusa, Kirchera i Secchi'ego.

Pomimo zniesienia zakonu jezuitów, ojca Secchi'ego pozostawiono tu z jego obserwatorjum astronomicznem, a w gmachu znajdują się jeszcze świetne kollekcje paleontologiczne Kirchera.

Wracając do zbiorów muzeum Kopernika, czasowo mieszczą się one obecnie w zakątku niedawno pobudowanego olbrzymiego gmachu ministerstw niedaleko *Porta Pia* (zbudowanej przez Michała Anioła) i oczekują ostatecznego urządzenia i przygotowania przeznaczonego dla nich stałego lokalu w *Collegio Romano*.

Wartość ogólna zbiorów muzeum dochodzi w tej chwili do 50,000 franków, z których połowa przypada na dzieła sztuki, druga zaś na 500 dzieł o Koperniku, narzędzia astronomiczne, medale, sztychy i monety.

W liczbie dzieł sztuki znajdujemy pięć obrazów przedstawiających portrety Kopernika, a mianowicie: Siemiradzkiego — podług sztychu Falka; Gersona — kopja akwarelowa własnego obrazu; Heymanna — kopja starego portretu ze zbiorów hr. Krasińskich; Millera — kopja portretu znajdującego się w obserwatorjum astronomicznem w Warszawie i — kopja portretu w Strasburgu.

Prócz tego znajdują się tam: wielki biust Kopernika dłuta Rygiera, oraz rzeźby Kucharzewskiego i Godeckiego; oczekiwana jest jeszcze płaskorzeźba Lenartowicza „Apoteoza Kopernika“ i Syrewicza „Kopernik jako reformator monety“.

Jak wiadomo, muzeum Kopernika stanęło ofiarnością ogółu, a prócz rozlicznych ksiąg i dzieł sztuki, ofiary w gotówce na rzecz instytucji uczynione dochodzą ogółem do 25,000 franków; z tej liczby do 15,000 fr. wpłynęło w roku zeszłym.

Założycieli liczy muzeum 111, zdaje się jednak, że liczba ta się zwiększy, a nawet powinnaby, bo pomimo znacznych ofiar muzeum potrzebuje wciąż nowych środków.

Brak jeszcze funduszu na ostateczne urządzenie ofiarowanego przez rząd lokalu, na wydanie włoskiego dzieła o Koperniku (pióra dra Wołyńskiego), którego druk już zaczęty obecnie przerwano, wreszcie zaś na urządzenie inauguracji muzeum, odznaczać się mającej świetnością, a która przyjdzie do skutku prawdopodobnie na jesieni.

Potrzeba na to kilkunastu tysięcy franków.

Co się tyczy inauguracji i otwarcia, zapowiedziana jest na tej uroczystości bytność króla.

Jedna też z warszawskich illustracji, szczerze sprawą muzeum się interesująca, zamówiła już drzeworyty przedstawiające obchód u młodego artysty w Rzymie p. Kotarbińskiego.

Zaznaczyć tu wreszcie winniśmy, że włosi z kopernikowem muzeum łączą rozliczne wysoce uwagi godne, a o szerszem znaczeniu projekta.

Między innemi słynny fizyk Gobi, znany z badań nad pracami Galileusza, proponuje utworzenie przy muzeum pewnego rodzaju akademji, w której byłyby wykładane dzieje odrodzenia się umiejętności, epoki, którą ruszył z miejsca Kopernik, a która wszechpotężny na rozwój cywilizacji wywarła wpływ.

Drugim godnym uwagi projektem jest zamiar utworzenia tu kompletnego muzeum odrodzenia się nauki, złożonego ze zbiorów odnoszących się do pojedyńczych koryfeuszów tej epoki i ruchu; obok Kopernika stojącego na czele owych tytanów postępu znajdzie tu miejsce Galileusz, Kepler, Newton, dalej Toricelli, Fallopius, Giordano, Bruno i inni.

Trzecim wreszcie połączonym z muzeum Kopernika a przynajmniej *ex re* muzeum wynikłym faktem jest urzeczywistniane już obecnie zakładanie przy uniwersytetach włoskich licznych katedr literatury słowiańskiej.

Związane to z czcią dla Mickiewicza, jaką ostatniemi czasy szeroko we Włoszech spostrzegano, a która się wyraziła w ukonstytuowaniu Towarzystwa imienia Mickiewicza w Bolonji.

Wogóle, z okoliczności dwóch pierwszych projektów położyć trzeba akcent na wywołany w Italji przez muzeum kopernikowe zwrot ku epoce odrodzenia się nauk i do wyświetlenia jej wagi oraz oddania właściwego hołdu tej chwili, tyle dla ludzkości owocnej...

Zwrócenie więc uwagi potomków na najwybitniejszą w pracy wieków przeszłych erę — jest jeszcze jedną zasługą fundatorów muzeum Kopernika.

SARAH BERNHARDT.

Kto nie słyszał o niej? komu choć raz nie obiło się o uszy to nazwisko znakomitej artystki francuzkiej?

Jest piękną—to mało, chociaż dla kobiety już bardzo wiele; jest młodą, przynajmniej tak wygląda—to jeszcze więcej; jest słynną aktorką, znakomitą w swoim zawodzie, uwielbianą, niezrównaną, jak utrzymuje krytyka paryzka, jest *premierą* „komedji francuzkiej“—ba!.. następczynią Racheli — a to już pretekst do... nieśmiertelności.

Powiadają wprawdzie zawistne koleżanki, że ta „ruda żydówka jest chudą, jak tyka chmielu“, że ta faworyta wielkiego Wiktora Hugo illustruje sobą znane jego zdanie: „w każdej kobiecie jest szkielet“, z tą małą poprawką, że ona jest tylko samym szkieletem kobiety, powiadają nareszcie, że nie cierpi mężczyzn, bo... ale co nas reszta obchodzi.

Dość na tem, że Sarah Bernhardt jest wielką.

W tragedji niema sobie równej na francuzkiej scenie, a może i na wielu europejskich, ale sztuka dramatyczna nie wyczerpała wszystkich jej talentów.

Sarah Bernhardt maluje, Sarah Bernhardt rzeźbi, Sarah Bernhardt jest autorką „Podróży napowietrznej w balonie Giffarda“ — Sarah Bernhardt została wreszcie naszą kolczanką.

Mówimy to ze stanowiska ogólno dziennikarskiego.

Zaczęło w Paryżu wychodzić nowe pismo pod tytułem *Le Globe*, pełne wiadomości, artykułów, korespondencyj z całego świata, ożywione, urozmaicone, etc. etc.—a co najważniejsza, szczycące się współpracownictwem Sary Bernhardt.

W Paryżu to dość; w Paryżu ta okoliczność zdolna zapewnić pismu byt i wziętość w przeciągu jednej doby.

Otóż w *Globie* pojawiły się artykuły znakomitej artystki dramatycznej, będącej jedną z najznakomitszych rzeźbiarek zarazem.

I od czegóż zaczęła swoje współpracownictwo w tym dzienniku?

Od krytyki, od ostrej krytyki, śmiałej, zajmującej, motywowanej i podpisanej całej nazwiskiem: „*Sarah Bernhardt de la Comédie Française*“.

Jest w tem trochę czelności, powiedzielibyśmy nawet: dużo: gdyby to zdanie nie odnosiło się do paryżanki; a wiadomo przecież, że one czelność zaliczają do przyrodzonych rysów charakteru.

Jest w tem podpisaniu się całym tytułem coś wyzywającego, ale iluż krytyków z profesji zdobyć się na taką odwagę nie może.

Jest nadto dużo pretensji kobiecej, lecz kiedy się jest piękną, młodą, utalentowaną, sławną i uwielbianą—to od takich pokuszeń trudno się uwolnić.

Panna—(bo i ten tytuł należy się jej do wszystkich innych), panna Bernhardt wystąpiła tedy z krytyką utworów sztuki, wystawionych w tegorocznym „Salonie“ paryzkim.

Nie pominęła nic i nikogo, nawet o swoim portrecie malowanym przez Bastiena Lepage napisała kilka wierszy, zganiwszy poprzednio inny utwór tego artysty.

Oto odnośny ustęp z recenzji: „Bastien Lepage wystawił zajmujący obraz, portret pewnej znanej artystki dramatycznej; jest ona przedstawioną w profilu, zapatrzona w statuę Orfeusza. Portret ten przedziwnej delikatności pendzla. Karnacja świetna, skończona, włosy wybornie malowane, biała suknia odcina się wcale zręcznie od białego tła portretu. Obraz ten, to prawdziwa symfonja białych kolorów. Bastien Lepage należy niezaprzeczenie do tych powołanych, którzy w sztuce spółczesnego malarstwa pierwszorzędne stanowisko zająć mają“.

Globe, chcąc podnieść tak rzadki w dziennikarstwie (reklamującem się) wypadek, jak pozyskanie tego rodzaju feljetonistki, zamieścił jednocześnie opis wizyty jednego z współpracowników swych u Sary Bernhardt.

Sekretarz redakcji został umyślnie wydelegowany do odniesienia korekty znakomitej artystce.

„Znalazłem domek—pisze on—cały bluszczem pokryty od strony Avenue de Villiers. Na drzwiach dębowa tablica nosi dewizę artystki: *Quand même!* a jakby dla jej złagodzenia na progu jaśnieje gościnne powitanie „*Salve*“. Wpuszczono mnie do bardzo wysokiej, bardzo obszernej pracowni, której rozmiary ni-

---

tak, jak chłopiec p. Piotrowskiej w Dymoszczyzynie z ową sławną potrawką. Ale szczęściem obeszło się bez przypadku, bo nimem przyjechał, to już lokaj i półmisek znikli w domu. Przypomniało mi to bieganinę u nas, kiedym głodny, a zwłaszcza, gdy są goście i robią różne dodatki.

Ostatnia wieś duża już pod samym Płockiem i nad Wisłą jest Dobryków. Tu są wielkie magazyny solne i ogromne śpichrze na zsypywanie pszenicy, należące do Orsetich. Wszystko to wygląda dość okazale, tem bardziej, że tuż Wisła, szersza i pełniejsza jak w Warszawie z ruchem nadrzecznym, z berlinkami i tratwami, powiewającemi zdala żaglem, z chorągiewkami na masztach a nadewszystko z podniesionym brzegiem przeciwnym, na którym rozciąga się i dominuje Płock.

Wszakże przyznać muszę, żem sobie więcej wyobrażał, niż znalazłem. Most wprawdzie jest dłuższy i daleko porządniejszy niż w Warszawie, ale zawszem sądził, słysząc opowiadających, że stary kościół i miasto, tak dawno sterczące na wysokości, nad taką przestrzenią wody, wspanialej wyglądać będzie. Co to za różnica od Lublina! Kościół tylko jeden widać, dachy dwóch innych kościołów i dwa lub trzy większe domy; reszta drobiazg, który nic nie mówi, niczem nie uderza nawet zdaleka i widoku całego nie upiększa i nie maluje. A i ten kościół jest wewnątrz nizki i choć bok jego zdaje się zdaleka dawny i poważny, widać dach płaski żelazny, kopułę na środku okrągłą i nizką i front z dwoma wieżyczkami i form nie wiedzieć jakich. Dzwonnica starożytna i wysoka jaśnieje okazale zdaleka i ratuje ten popsuty widok.

Otóż z takiemi myślami i mając taki widok przed sobą, przebyłem most i stanąłem przy rogatkach miasta Płocka. Strażnik zapytał mię czy nie deklaruję jakich trunków. Odpowiedziałem, że nie deklaruję żadnych trunków, gdyż nic nie piję. Strażnik miał koniec nosa czerwony i bardzo się zadziwił tem mojem oświadczeniem. Zapytał mnie więc z pewnym akcentem, którego wam tu wypisać nie mogę:

— A któż pan jesteś?

Odpowiedziałam, że jestem sobie wizytator szkół i jadę na egzamin. Wtenczas mój pan strażnik bardzo uniżenie mi się ukłonił i rzekł:

— Przepraszam JW. pana.

Pomyślałem sobie: Oto urząd! jak mnie szanują — nawet celnicy. To pojęcie o sobie i swojej godności pieściłem w duszy i nasunąwszy moją czapkę na bakier, jechałem pod górę do miasta Płocka z fantazją nielada. Tegoż wieczora dowiedziałem się, że ów strażnik ma dwóch synów w gimnazjum i dlatego biedak uczcił mnie takim ukłonem. Spuściłem trochę z tonu — i położyłem się spać w oberży, myśląc o was i przesyłając serdeczne dobranoc. Niestety! nieszczególnie spałem, a dlaczego, o tem dowiecie się w następnym dzienniczku. Bądźcie zdrowi — Bogu was oddaję.

Dnia 1-go maja 1849 r.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

kną wprawdzie wskutek nagromadzenia mnóstwa przedmiotów. Kwiaty, posągi, meble z rozmaitej epoki, rozmaitego stylu, księgi, wazy z egzotycznemi roślinami, smyrneńskie kobierce, osłony, kotary, draperje, na ścianach dziwaczne tapety chińskie, zaczęte i niepokończone obrazy na stalugach, chińskie potwory, japońska porcelana na kominku, statuy z marmuru, bronzu i miedzi, Bóg wie co jeszcze, a w pośrodku tego wszystkiego kobieta w białej aksamitnej sukni, ta sama, którą podziwiają w portrecie Bastiena Lepage. To pani tego oryginalnego salonu, to Fedra, Dona Sol, to—Sarah Bernhardt".

I dopiero zaczyna się spowiedź z każdego słowa, z każdego mknięcia dużych, sarnich oczu na pociągłej twarzy, ożywionej nerwowo, tych oczu, które piękna Sarah umie tak ślicznie przewracać na scenie, że sufler zapomina często języka, Mounet-Sully, grywający z Sarą zazwyczaj pierwszego amanta, zapomina swej roli, a publiczność w swej brzydszej połowie wzdycha, że się omal... kulisy nie chwieją.

Bez żartu! — oczy ma panna Bernhardt piękniejsze zapewne od swej biblijnej imienniczki, a deklamować umie niemi lepiej nawet, niż wiśniowémi ustami, które często przygryza i spieczone gorączką odwilżać musi.

Jest w tych oczach niebo, czyściec i piekło, tylko ziemi jak najmniej.

Ziemię zostawia ona swym koleżankom, sama płynie w etery, a przy swojej powiewności mogłaby się tam chyba wznieść, jak łabędzi puszek za podmuchem wiatru.

Powiadają (ale tylko złośliwi), że balon Giffarda, którym Sarah codziennie robiła wycieczki w powietrze, nabierał jakiejś szczególnej lekkości, ilekroć w łódkę wsiadła, jak gdyby ona jego, nie on ją unosił.

Pan sekretarz *Globu* prowadził rozmowę długą z mistrzynią i dowiedział się, że ona uważa siebie jeszcze za uczennicę w malarstwie, ale z czasem ma nadzieję doprowadzić do prawdziwego artyzmu, bo wszystko, czego się tylko tknęła w dziedzinie sztuki, wszystko się jej zawsze udawało.

Zarzucano jej, że się rozdrabia, że zanadto wiele rodzajów sztuki uprawia, ale według jej zdania, artystka powinna szukać i studjować piękno we wszystkich jego formach, we wszystkich kierunkach; sztukę dramatyczną zresztą uważa ona za niższą od innych, ale mimo to, czyni wszystko, aby na scenie dojść do ideału, najpotężniejsze sprawiać wrażenie, poruszać tłumy, grać na ludzkich duszach, jak na fortepianie.

Ach! gdyby tylko na fortepianie tak samo grać mogła jak na sercach publiczności. Uwielbia ona muzykę, oczarowuje się nią, zachwyca, ale instynktownie, nerwowo, sama przyznaje, że jej brak zmysłu muzykalnego, że nie rozumie muzyki. Natomiast rzeźbę i malarstwo kocha całą duszą, czci i szanuje, uważa za dwa jedynie twórcze rodzaje sztuki, zapewne z wyjątkiem poezji i w porównaniu ze sztuką aktorską, która zawsze w większej części musi być naśladownicza.

— Teatr daje mi 35—50.000 franków rocznego dochodu—rzekła w końcu—obrazy moje z rzeźby przynoszą mi także znaczne zyski, mogę tedy niezależnie dogadzać moim skłonnościom i zamiłowaniom, a to, co sobie świat komponuje na moje *conto*, to mnie mało obchodzi.

Naturalnie, albo się jest wyższą ponad poziom języków ludzkich, albo się nią nie jest; panna Sarah Bernhardt jest nią i basta.

Jedno trzeba jej przyznać, pracuje jak wyrobnik, nie jak wielka artystka.

Szesnaście godzin dziennie poświęca pracy; wstaje bardzo rano, ubiera się szybko jak żołnierz w obozie; dwie godziny dziennie rzeźbi, potem przyjmuje krawców i wydaje dyspozycje co do kostjumów, odczytuje listy, załatwia korespondencje, daje posłuchania „lepszym znajomym", zasiada wreszcie do śniadania, przy którem nigdy długo nie bawi.

Wreszcie potrzeba iść na próbę, wieczorem do teatru grać, albo pisać, albo uczyć się ról; często do północy rzeźbi, lub maluje.

Pamięć ma oryginalną; uczy się bardzo szybko, ale równie szybko zapomina role i często w sztuce, w której przynajmniej dwieście razy występowała, po krótkiej przerwie musi na nowo zaczynać naukę pamięciową.

Jak wiadomo „komedja francuska" letni sezon spędzić ma w Londynie.

Sarah Bernhardt nie jest z tej wycieczki artystycznej zadowolona, ale ma to przekonanie, że angielska publiczność będzie ją tak samo uwielbiała, jak francuzka; jedzie zatem zupełnie spokojną.

Postanowiła całe swoje *atelier* zabrać z sobą. Nie mogłaby żyć bez niego nad Tamizą. Wszystkie dłuta, młotki, pendzle, palety i stalugi wraz z kostjumami i rolami popłyną na drugi brzeg kanału za piękną artystką, która bądźcobądź jest fenomenalnem zjawiskiem w sztuce.

Ach, jeszcze jedno... W dzisiejszej Francji ona z panem Gambettą stanowi parę mającą największą pretensję do losu z powodu—tuszy; ona, że utyć nie może, — on, że zanadto tyje. Zresztą oboje są ze swoich ról zadowoleni. -|-

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Projekt podwyższenia akcyzy od piwa, o którym wspominaliśmy, prawdopodobnie urzeczywistniony zostanie od początku sierpnia r. b., tak przynajmniej twierdzą gazety rossyjskie; akcyza wynosić ma po 20 kop. od wiadra zacieru.

= Dowiadujemy się, że skarb zamierza odstąpić w ręce prywatne warzelnię soli w Ciechocinku, która nie przynosi obecnie żadnego prawie dochodu. Przyczyną tego jest zmniejszenie produkcji warzelni do 40,000 pudów soli rocznie, podczas gdy dawniej wynosiła ona do 400,000 pudów. Pierwotnie istniał projekt sprzedania zakładu, obecnie zaś prowadzone są pertraktacje w przedmiocie wydzierżawienia warzelni na lat 12. Osoby, starające się o dzierżawę, pragną się zobowiązać do wydobywania rocznie 200,000 pudów soli z uiszczaniem właściwej akcyzy i opłaty od puda. Dałoby to skarbowi do 70,000 rubli dochodu rocznie, a z czasem przy meljoracjach i staraniu eksploatacja soli znacznie zwiększyć się może.

= P. minister skarbu Greigh przybywa do Warszawy w dniu dzisiejszym po południu; w podróży towarzyszy mu radca tajny Mickiewicz, dyrektor kancelarji ministerjum skarbu.

= W ministerjum komunikacji roztrząsany jest projekt obniżenia taryfy dla przewozu siarki krajowej.

= *Nowoje wremia* donosi, że normalna liczba lat obowiązkowej służby wojskowej ma być zmniejszona z sześciu do trzech; różne zarządy weszły już ze sobą w tym przedmiocie w porozumienie.

= Na ulepszenie spławu na rzekach Wiśle i Sanie, oraz na wzmocnienie brzegów i regulację Wisły, w tej mianowicie części, która stanowi granicę od Austrji, wyasygnowano w roku bieżącym rs. 145,000.

= Na wydziale matematyczno-przyrodniczym warszawskiego uniwersytetu wprowadzone być mają pewne zmiany. Jak wiadomo, wydział ów posiada dwa oddziały: przyrodniczy i matematyczny; otóż obecnie postanowiono rozdzielić oddział przyrodniczy jeszcze na dwie sekcje, a mianowicie: chemiczną i biologiczną. Wyjdzie to na pożytek uczącym się.

= Pan Pawlowski Bronisław, wychowaniec warszawskiego Cesarskiego uniwersytetu, były nadetatowy laborant przy laboratorjum chemicznem instytutu leśnictwa i gospodarstwa wiejskiego w Nowej Aleksandrji (Puławach), mianowany został laborantem przy katedrze chemji technicznej tutejszego uniwersytetu.

= Transport węgli koleją warszawsko-wiedeńską w ostatnim czasie coraz bardziej się zwiększał; w roku 1874 przewiozła ona 22,495,000 pudów węgli, w r. 1875 — 25,013,000 pudów i w 1876 — 34,189,000.

= Nieostrożne obchodzenie się z ogniem i wynikające ztąd częste wypadki ognia wywołały powtórzenie i zebranie w jedno wszystkich rozporządzeń, w tym przedmiocie przez władzę policyjną wydanych.

= Z powodu nieporozumień, zachodzących często w restauracjach pomiędzy służbą a konsumentami, a wynikających ztąd, że niema wywieszonego cennika przekąsek, potraw i napojów — oberpolicmajster warszawski wydał rozporządzenie, mocą którego we wszystkich restauracjach, traktjerniach, winiarniach, cukierniach, kawiarniach, bawarjach, bufetach a nawet w ogródkach, w których w lecie dawane bywają przedstawienia teatralne—cenniki takie mają byc wywieszane na miejscach widocznych: cenniki te winny być podpisane przez właściciela zakładu.

= Na posiedzeniu biologicznem Towarzystwa lekarskiego w przyszły wtorek, dnia 27-go b. m., doktor Dudrewicz Leon wypowie w dalszym ciągu rzecz z antropologji „O śmietnikach duńskich i mieszkaniach nawodnych", zaś dr Szokalski będzie mówił „O polepszeniu wzroku w późnej starości".

= Z ulicy Niecałej.

Skutkiem zawalenia się domu przy ulicy Wspólnej, oraz zarysowania się ściany przy ulicy Twardej, o czem w swoim czasie wspominaliśmy, Warszawa słusznie się zaniepokoiła.

Popłoch ten zwiększył się jeszcze gdy się onegdaj dowiedziano, że w domu przy rogu ulic Niecałej i hr. Kotzebuego, władza policyjna rozkazała opróżnić stary budynek przytykający do nowobudującego się domu, co w dniu wczorajszym potwierdziła specjalna komisja.

Wczoraj mnóstwo osób przypatrywało się świeżo podpartej części ściany frontowej przy starym domu, komentując rzecz po swojemu.

Niektórzy wyrażali nawet opinję aby się cofnąć od razu, gdyż dom gotów się zawalić...

Niepokój ten wywołany został poleceniem wydanem przez kierującego budową, ażeby podstęplować od strony ulicy Niecałej część ściany frontowej, dotykającej do starego sąsiedniego domu, co z powodu nadchodzącego święta wymagało dokończenia w godzinach wieczornych.

Sciana szczytowa, o której mowa, znacznie uszkodzona przez liczne przeróbki dawniej w niej zaprowadzane, została już w częsci przez nową zastąpiona.

Robota około niej jednak dokonana przez częściowe rozbierania i zapełnianie otworu nowym murem na cement, wymaga wielkiej ostrożności i dlategoto przedsięwzięto środki zabezpieczające.

Roboty około dalszego zabezpieczenia ściany szczytowej i części frontowej starego muru prowadzą się nieodstępnie i z wielką, jak nas zapewniano, ostrożnością.

W dniu dzisiejszym komisja podobno zejdzie na grunt dla dokładnego obejrzenia całej budowy.

Nie omieszkamy donieść o postanowieniu w tym względzie powziętem.

Tak przedstawia się rzecz do dziś według wskazówek z najkompetentniejszego źródła zaczerpniętych.

= Słyszeliśmy, że i w ogrodzie Krasińskich zajdą niektóre ulepszenia.

Ogród ten ma być uporządkowany i rozszerzony przez zniesienie ogródka, należącego do cukierni na Nalewki wychodzącej.

Ogródek ten nigdy zbytnią czystością nie zalecał się, a wcale nie wpływa na upiększenie ogrodu Krasińskich.

Nic więc nie mamy przeciwko jego zniesieniu, tem bardziej, że znajdująca się już w ogrodzie mleczarnia dostarcza gościom kawy, która główną podstawę ogródka niegdyś Haberkanta stanowiła.

Dwa grzyby w barszcz, to rzecz niepotrzebna, a ogród Krasińskich sam nie wielki, może się śmiało obyć jednym takim zakładem pożywczym.

= Od c. k. zakładu salinarnego w Wieliczce, otrzymujemy zawiadomienie, iż kopalnia wielicka w poniedziałek Zielonych Świąt (dnia 2-go czerwca 1879 r.) będzie rzęsiście oświetlona. Wjazd do kopalni o godzinie drugiej po południu. Wstęp 2 złr. od osoby, z zjazdem i wyjazdem machiną parową 2 złr. 30 cent.

= W dniu 20-tym kwietnia r. b. poddani austryjaccy i węgierscy zebrani przy podpisaniu adresu dla Ich Cesarskich i Królewskich Mości z powodu Ich srebrnego wesela postanowili założyć Towarzystwo wzajemnej pomocy. Narada w celu przyprowadzenia zamiaru tego do skutku odbędzie się w kancelarji c. i k. jeneralnego konsulatu, przy ulicy Świętokrzyzkiej nr 7, dnia 25-go b. m. w niedzielę, o godzinie 3-ciej po południu. Uprasza się zatem poddanych austryjackich i węgierskich, którzyby w założeniu tego Towarzystwa udział wziąć chcieli, o zgromadzenie się w oznaczonym czasie i miejscu.

= Dziś w „Strasznym dworze" występuje po raz pierwszy pan Medard Lipnicki.

= W dniu wczorajszym liczne grono warszawiaków podążyło do uroczej Jabłonny, celem wynajęcia letniego mieszkania.

Lecz, niestety, wszystkie już były wynajęte.

Nawet, wieśniacze chałupki, stodółki, chlewki itp. zabudowania zamieniono czasowo na przybytek letniej willegiatury dla warszawian.

Kilka takich stodółek itp. jest jeszcze do wynajęcia za umiarkowaną cenę 60 do 100 rubli za lato (*sic!*).

Porządne mieszkanko kosztuje rs. 200 do 300; „świeże powietrze" z każdą wiosną drożeje.

= A propos letnich mieszkań mamy do zanotowania spór sądowy, który rozpatrywał przed paru dniami jeden z sędziów gminnych w okolicach Warszawy.

Pan X. wynajął od pana Z. letnie mieszkanie.

Umowa zawartą została w Warszawie i pan X. był o tyle nieoględny, że nawet nie obejrzał wynajętego mieszkania.

W pierwszych dniach maja sprowadza się na miejsce i właściciel wprowadza go do jakiejś komóreczki z wybitem na prędce małem okienkiem.

Przepędza tam pierwszą noc... chłodny deszczyk orzeźwia mu skronie... cały pokój zalany...

Pan X. naturalnie nie mógł nadal pozostać w takowem mieszkaniu i zażądał sądownie zwrotu należności.

Sąd gminny, po obejrzeniu na miejscu, uznał pretensję powoda za uzasadnioną i nadto skazał pana Y. na zapłacenie panu X. rs. 25 kosztów sądowych.

= Także wypadek!

Przy ostatnim pożarze na Pradze, jednemu ze starozakonnych, trudniącemu się lichwą, spłonęły wszystkie rewersa tak z opłacanemi w terminie ratami, jakoteż i zalegającemi w opłacie.

Poszkodowanego odwiedzili nazajutrz liczni... interesanci, winszując mu... ocalenia zdrowia.

= Wojna z jaskółkami.

Wypowiedziana ona została temu ruchliwemu ptactwu przez dyrektora sztucznych wód mineralnych w Saskim ogrodzie.

Przybytek bowiem tych wód w roku bieżącym odświeżył się zupełnie.

Odnowiono i upiększono plafony, odmalowano ściany, opatrzono i wyczyszczono filary, słowem wszystkoby było jak raz na swojem miejscu... gdyby nie te jaskółki.

Widocznie ptaszęta te także kuracji wodnej potrzebują, jakiś doktor ptasi musiał im ją zaordynować, bo lubują się wyziewami wód karlsbadzkich *et consortes*, przyczepiają gniazda swoje do plafonu i korniszów, mącąc tym sposobem świeżo zaprowadzony porządek.

Administracja wód żadnym sposobem nie mogła ścierpieć tego najazdu na swoją własność, tem bardziej, że jaskółki bezpłatnie korzystają z kuracji i ani grosza nie składają do kasy.

Usłużni tłómaczyli wprawdzie, że jaskółki to szczęście, że nie należy ich się pozbywać, bo się wielki los wyrzuca przez okno.

Ale administracja była innego zdania, nie pragnie ona szczęścia, które zanieczyszcza plafony świeżo odnowione.

Więc poczęły się polowania na gniazda.

Nie dość wszakże było oczyścić plafony i kornisze, należało zapobiedz dalszemu układaniu gniazdek, gdyż jaskółki są uparte i przyzwyczaiwszy się do jakiego miejsca, nie rade je opuszczają.

Wysmarowano więc plac boju kwasem karbolowym w tej nadziei, że przykra woń tego kwasu, mająca niby płoszyć epidemję, odstraszy także skrzydlatych rycerzy.

Ale gdzie tam.

Z początku jaskółki, przybywszy na dawne miejsce z materjałami na gniazdka, kichały, mówiły sobie na zdrowie i odlatywały napowrót.

Ale widocznie korzyść, płynąca z sąsiedztwa wód mineralnych, zneutralizowała wstręt do kwasu karbolowego, jaskółki bowiem wkrótce przyzwyczaiły się do tej odrażającej woni i jak gdyby nigdy nic poczęły na nowo budować gniazdka.

Próbowano tedy i innych surogatów, ale również nadaremnie.

Obecnie, jako ostatnie *refugjum*, administracja wód pragnie użyć dziegciu; dziegieć nietylko wonią, ale i lepkością swoją powinien odstraszyć ptactwo.

Ciekawa rzecz, czy jaskółki dadzą za wygraną.

A może przemienią się w dawnych zaporożców i w najlepszej komitywie poczną żyć z dziegciem, jak to się już niejednemu wydarza.

Zobaczymy czy dziegieć rzeczywiście tak jest wstrętny jaskółkom Saskiego ogrodu, jakby to się wydawać mogło.

= **Wypadki.**

* Z figlów.

Wczoraj w parku łazienkowskim terminator szewcki wlazł na drzewo dla wybrania piskląt z gniazda i spadł z wysokości 10 sążni.

Musiano odwieźć go do szpitala.

Inny terminator na tak zwanym folwarku świętokrzyskim spadł z huśtawki i potłukł sobie mocno piersi.

* Nieuwaga.

Student uniwersytetu *** przechodząc wczoraj po południu przez plac Grzybowski, popchnął przez nieuwagę tak silnie idącego w przeciwną stronę Szymona Sz., iż tenże upadł i o bruk rozciął sobie głowę.

* Przejechanie.

Wczoraj o 6-tej wieczorem powożący wozem z młyna parowego przejechał na ulicy Karmelickiej przechodzącego druciarza.

* Pies wściekły.

Na Pradze na ul. Michałowskiej zabito psa wściekłego.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: bezimiennie rs. 2 dla E. S.; M. P. rs. 5 dla ks. Malinowskiego na wydawnictwo dzieł; K. kop. 26 dla biednych; robotnica Nowej pralni rs. 5 kop. 50 na **kościół WW. Świętych.**

— *Zarząd warszawskiej gminy starozakonnych.* — Ponieważ termin wniesienia do kasy zarządu składki gminnej za r. b., zakreślony w awizacjach bezpłatnych kontrybuentom przez zarząd rozesłanych, już upłynął, a dotychczas mała tylko część kontrybuentów składkę tę uiściła, zarząd gminy ma zaszczyt prosić uprzejmie zalegających we wspomnionej opłacie o jak najrychlejsze wniesienie do kasy zarządu w mowie będącej należności, gdyż w przeciwnym razie opóźniający się z własnej winy na kroki egzekucyjne będą narażeni.

Za prezesa, członek zarządu gminy, *H. Wawelberg.*
Sekretarz *J. L. Grosglik.*

Nekrologja.

† Jutro, to jest dnia 24 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. ks. Grzegorza **Grabowskiego**, b. kapelana szpitala św. Ducha, odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana nabożeństwo żałobne, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, w Warszawie, na które pozostały siostrzeniec zaprasza kolegów, przyjaciół i znajomych nieboszczyka.

—10479— *Teofil Rokicki.*

† Dnia 24 maja, to jest w sobotę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Lasoty**, budowniczego, odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **9-tej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

—10338—

† Jutro, dnia 24 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Joanny z Kaczyńskich **Styfi**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **11 tej** zrana, za spokój jej duszy, na które osierocone dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Dnia 24 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **11-tej** zrana, jako w dwunastą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefy **Oliwińskiej**, artystki teatrów warszawskich, odbędzie się nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała matka z siostrami zmarłej zaprasza życzliwych. —10390—

† W dniu 24 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubienca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, odbędzie się żałobna wotywa, za duszę ś. p. Pawła **Alcyato**, na którą pozostała żona wraz z rodziną zaprasza. —10421—

† W sobotę, dnia 24 maja, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Filipskiego**, b. asesora trybunału zmarłego w Opocznie. odbędzie się za jego duszę i za duszę żony jego ś. p. Honoraty z Wojciechowskich **Filipskiej**, żałobne nabożeństwo o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —10382—

† W dniu 26 b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **9-ej** zrana, jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Franciszki z Szczepowskich **Ptaszyńskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele Narodzenia N. Marj Panny na Lesznie, na które pozostali synowie zapraszają tych wszystkich, którzy pamięć dla zmarłej zachowali. —10469—

† Ś. p. Katarzyna z Kwiatkowskich **Drahol**, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 74, w dniu 22 maja r. b przeniosła się do wieczności. W głębokim smutku pozostali: mąż, córki, synowie, zięciowie, wnuki i prawnuki zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w sobotę, dnia 24 b. m., o godzinie **9-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —10439—

† Jeszcze jeden aniołek przybył na łono Boga Najwyższego, ś. p. Helena **Rosińska**, która tylko przeżyła lat 3 i rozstała się z tym światem dnia 17 maja r. b. Pogrążeni rodzice i babka w smutku zasyłają do Najwyższego modły za spokój jej duszy. Oby ten aniołek przyczynił się do Boga dla uproszenia pociechy dla nas. —10457—

† Ś. p. Teofila z de Tillych **Ostrowska**, obywatelka ziemska, w wieku lat 75, po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności w dniu 21 maja r. b. Wyprowadzenie zwłok do kościoła parafjalnego w Niwiskach nastąpi dnia 23 b. m., o godzinie **6-tej** wieczorem, nazajutrz zaś, to jest dnia 24 o godzinie **10-tej** zrana, żałobne nabożeństwo i pochowanie zwłok na cmentarzu parafjalnym. —10480

† August **Girardeau**, uczeń klasy IV, gimnazjum III, przeżywszy zaledwie lat 16, rozstał się z tym światem 21-go b. m. Pogrążony w smutku brat z rodziną zapraszają krewnych, znajomych i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo w dniu 24 b. m. w sobotę, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **5-tej** po południu, odbyć się mające.

† Przejęta wdzięcznością za okazane mi współczucie w bolesnej stracie, jaką poniosłam z powodu śmierci drogiego męża, składam najserdeczniejsze podziękowanie szanownemu duchowieństwu, a w szczególności Jks. Malatyńskiemu, za bezinteresowne nabożeństwo za ś. p. męża mego, całej rodzinie, kolegom nieboszczyka i wam wszyscy, coście raczyli uczestniczyć w tym smutnym obrzędzie. Niech wam Bóg stokrotnie wynagrodzi za to, coście uczynili stroskanej wdowie, bo pamięć waszego współczucia choć chwilowo koi i koić będzie niepowetowaną nigdy boleść. *Helena z Ośmiałowskich Komecka.* —10178—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 21-go maja.—Grévy ułaskawił dotąd 2,465 komunistów.

× **Bruksella** 21-go maja.—Poseł francuzki wręczył rządowi belgijskiemu 10,000 franków dla ofiar katastrofy w Frameries.

× **Londyn** 21-go maja.— Administracja *British Museum* zamierza wydać drukiem zupełny katalog wszystkich dzieł, w liczbie około 1,300,000, znajdujących się w wielkiej bibljotece londyńskiej. Katalog ten będzie ukończony w 6—7 lat i obejmować ma 45 tomów, każdy po 1000 stron. Wydawnictwo to odda nauce nieobliczone korzyści.

× **Kopenhaga** 21-go maja. — Zmarł tu jenerał duński Thestrup, były minister wojny.

× **Rzym** 21-go maja. — Przybył tu wczoraj hr. Herbert Bismarck i miał natychmiast posłuchanie u kardynała Niny.

× **Frankfurt** 20-go maja.—Towarzystwo tutejsze „*Freies deutsches Hochstift für Künste, Wissenschaft und allgemeine Bildung*“, mające siedzibę swą w domu, w którym urodził się Goethe, obrało jednogłośnie na ostatniem posiedzeniu J. I. Kraszewskiego swym „mistrzem honorowym.“

× **Berlin** 21-go maja.—Cesarski urząd statystyczny ogłosił dane, dotyczące wychodźtwa niemieckiego do krajów zamorskich w roku 1878. W czasie tym wyemigrowało 24,217 osób, a zatem o 2,253 więcej niż w roku poprzednim. Z ogólnej tej liczby udało się 20,373 osób do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, 1048 do Brazylji, a 1,718 do Australji. Reszta udała się małemi grupami do innych krajów zamorskich.

× **Wiedeń** 21-go maja.—Zmarł tu w tych dniach Ludwik Angerer, fotograf dworu cesarkiego, zwany w swoim czasie „królem fotografów“, który kunszt ów pod wielu względami posunął naprzód.

× **Wiedeń** 21-go maja.—Robiono tu próby z nowemi karabinami Werndla. Rezultat ich świetny. Karabin dał w 52 minutach 38 celnych strzałów. Przewyższa on zatem wszystkie dotychczas znane systemy.

× **Wiedeń** 21-go kwietnia.—Kincsem, słynny koń p. Blaskowicza, odniósł znów dwa zwycięztwa na torze tutejszym; ostatnie z nich jest 43 z rzędu.

× **Praga** 21-go maja.—„Świeczniki chrześcijaństwa“ Siemiradzkiego są tu od dni kilku wystawione. Publiczność ciśnie się tłumami. *Politik* umieściła szeroką rzecz o obrazie naszego mistrza, w którym widzi same zalety.

× **Peszt** 21-go maja.— Ze sprawozdania przedstawionego izbie przez prezydenta ministrów okazuje się, iż na rzecz nieszczęśliwych mieszkańców Szegedynu wpłynęło dotąd z dobrowolnych ofiar przeszło dwa miljony guldenów. Wsparć rozdano za 100,000 guldenów. Reszta użytą będzie na odbudowanie miasta. Roboty musiano wstrzymać z powodu niepogody. Dziełem restauracji będzie kierował specjalny komisarz rządowy.

× **Lwów** 21-go maja.—Trzeci koncert St. Barcewicza, dany w teatrze skarbkowskim, zgromadził bardzo liczną publiczność: artystę przyjmowano gorąco.

× **Lwów** 21-go maja.—Onegdaj rozpoczęła się tu w sądzie karnym, wobec sędziów przysięgłych, monstrualnych rozmiarów rozprawa główna, w sprawie lwowskiego Towarzystwa kredytowego miejskiego, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, utworzonego w roku 1874 na podstawie ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych, z dnia 9 kwietnia 1873 r., nr 70 Dzien. ust. państw. Towarzystwo powyższe, po niespełna czteroletniem istnieniu, zakończyło w pierwszych miesiącach 1878 r. swój żywot otwarciem konkursu (na prośbę p. Jana Clapeca, wniesioną przez adwokata lwowskiego, dra Ferdynanda Krattera, który obecnie jest zawiadowcą tej masy rozbiorowej), wykazuje niedobór w kwocie 90,980 guldenów, który w myśl powyżej zacytowanej ustawy musi być pokryty przez przeszło 15,000 członków Towarzystwa. Wielce zajmujące fakta przedstawią się na jaw w ciągu rozprawy. W czasach ostatnich toczyło się w obrębie monarchji wiele rozpraw karnych, które nietylko przedmiotem, ale i rozmiarami należały do spraw wyjątkowych. Rozprawa obecna przewyższy jeszcze rozmiarami taki np. proces jak Ofenheima w Wiedniu. Dość przytoczyć tylko kilka cyfr, aby scharakteryzować objętość tego procesu. Sąd karny wyznaczył na przeprowadzenie rozprawy głównej dwa miesiące, a samo odczytanie aktu oskarżenia, spisanego na 110 arkuszach, potrwa trzy dni. Do odczytania tego aktu wyznaczono dwóch protokulantów. Następnie trybunał przesłucha 84 świadków i odczyta zeznania protokolarne 38 świadków przesłuchanych w śledztwie, a nadto niezliczoną ilość rozmaitych dokumentów, listów, rachunków, bilansów, protokołów posiedzeń, sprawozdań dziennikarskich i rozmaitych innych aktów sądowych. Między świadkami jest wielu takich, których przesłuchanie potrwa bardzo długo. Przewodniczy trybunałowi sędziów przysięgłych radca Budzynowski, a zastępuje go radca Świtalski. Oskarżycielem publicznym jest zastępca prokuratora Simonowicz. Rozprawa toczyć się będzie aż w trzech językach, a mianowicie: w języku polskim, ruskim i niemieckim. Z tego powodu potrzeba będzie prawie każde zeznanie świadka pytanego w języku polskim albo ruskim tłómaczyć na język niemiecki, bo czterech oskarżonych włada tym tylko językiem. Ciężkie zadanie przypadnie przewodniczącemu trybunału. Wielkiej zaiste pamięci i niepospolitej rutyny trzeba będzie, ażeby zorjentować się w tym labiryncie faktów, przytoczonych przez akt oskarżenia. Sala rozpraw ostatecznych w lwowskim sądzie kryminalnym jest tak szczupłą, że przy liczniejszem zgromadzeniu brak w niej prawie powietrza. Przy procesie będzie musiało być w sali obecnych najmniej 50 osób, a mianowicie: 6 członków trybunału, 16 sędziów przysięgłych i zastępców, oskarżyciel publiczny, 7—8 obrońców, 2 rzeczoznawców, kilku dziennikarzy lwowskich i wiedeńskich, w końcu służba sądu karnego. Jakoż do sali sądowej wstęp dozwolony tylko za biletami. Pomiędzy świadkami jest bardzo wiele osób, zajmujących wybitne stanowiska tak w kraju, jak i za granicą. Z Wiednia przybyli jako świadkowie między innymi pp. Adolf Landauer, wice-prezydent niższo-austryjackiego Towarzystwa eskontowego; Rudolf Schlesinger, dyrektor banku anglo-austryjackiego; dr Paweł Duniecki, adwokat wiedeński; Jakób Münzer, redaktor dziennika *Tresor*; dr Maksymiljan Neuda, adwokat wiedeński, słynny obrońca Ofenheima.

Przegląd polityczny.

Wiadomości ze Wschodu dziwnie się w ostatniej chwili poprawiły; wpływ angielsko-rossyjskiego porozumienia się jest widocznym na wszystkich niemal

polach akcji politycznej półwyspu bałkańskiego i Azji. Kapitulacja bowiem Jakóba-Khana i przyjęcie cieżkich warunków angielskich nie byłoby także tak łatwo nastąpiły, gdyby Rossja chciała mięszać się w sprawy Afghanistanu.

Na półwyspie bałkańskim nie polepszyła się sytuacja znacznie od chwili, gdy Anglia z Rosją wspólnie w identycznych notach zapowiedziały Porcie, że wykonanie stypulacji traktatu berlińskiego odnośnie do Wschodniej Rumelji, oba te mocarstwa pod swoją moralna rękojmię biorą. Proklamacja wreszcie Najjaśniejszego Cesarza dopełniła swego zadania; wrażenie przez nią wywołane przyczyniło się wiele do odwrócenia burzy, jaka wewnętrznemu skonsolidowaniu się tej prowincji zagrażała. Oto i telegramy z Konstantynopola przynoszą lepsze nowiny.

Sułtan nagle zmiękł do niepoznania; potwierdził bowiem ustawę Wschodniej Rumelji, a tem samem zniósł wszelkie trudności, jakie jeszcze zainstalowaniu Aleko-baszy w Filippopolu przeszkadzały. Nowy gubernator, poprzedzony komisją międzynarodową udać się ma jutro już na miejsce swego przeznaczenia. Jenerał Stołypin zastąpił wszystkich oficerów, jenerałów i urzędników rosyjskich w służbie rumelijskiej administracji krajowcami, którzy prowizorycznie spełniać mają swój urząd do czasu, aż ich ks. Vogorides stale zatwierdzi; sam zaś jenerał po przybyciu gubernatora obierze sobie stałą kwaterę nie w Filippopolu, ale gdzieś w pobliżu tego miasta.

Pacyfikacja Wschodniej Rumelji została, jak widzimy — w ostatnich kilku dniach znacznie przyśpieszoną. *Pol. Cor.* donosi, że egzarcha bulgurski wskutek misji jen. Obruczewa zgromadził członków centralnego komitetu działającego w sprawie połączenia Bulgarji z Wschodnią Rumelją i w dłuższej przemowie starał się przekonać ich o potrzebie poddania się woli i radom Najjaśniejszego Cesarza Rosji. Przemowa ta skutkowała, komitet akcji rozwiązał się, a natomiast uorganizował inny z pokojowym programatem. Mała tylko garstka niezadowolonych postanowiła prowadzić dalej swe agitacje panbulgarskie.

Pielgrzymka jen. Obruczewa po Bulgarji i Wschodniej Rumelji z odezwą cesarską do ludności— przynosi korzystne rezultaty. Większość wyrzeka się swych rewolucyjnych planów, towarzystwa gimnastyczne, stanowiące tam niejako kadry przyszłych oddziałów powstańczych rozwiązują się. W Tirnowie przyjęto proklamację z głośnemi oznakami zadowolenia; obecnie jenerał udał się do Sliwna i tam będzie miał najtrudniejszą część swego zadania do spełnienia.

Journal de St.-Petsrs. i *Nord* wysławiają rezultaty porozumienia się Anglji z Rossją, podnoszą wielkie pokojowe znaczenie tego faktu i widzą w nim wskazówkę dla dalszej polityki obu mocarstw.

Rząd angielski korzysta ze sposobnej chwili pokoju i postanawia zająć się lepszą organizacją swojej armji, wypełnieniem jej braków i zastosowaniem ostatnich doświadczeń. *Morning Post* donosi o utworzeniu komisji militarnej, która się zajmie zbadaniem dzisiejszego stanu armji angielskiej.

W prasie francuzkiej znajdujemy od pewnego czasu zwrot wielce charakterystyczny w traktowaniu stosunków z Anglją. *République fran.* stanowczo wyraża się w tej sprawie, zarzucając możnej sąsiadce jakieś nieusprawiedliwione niczem podejrzenie czy niedowierzanie w sprawach wspólny interes z Francją mających.

Anglja przyznała wprawdzie sama, że między jej interesami a interesami republiki nie może być żadnego antagonizmu, gdyż oba mocarstwa mają dość obszerne terytorjum działania. Mimo to, od pewnego czasu systematycznie Rząd angielski z jakąś ukrytą nieufnością obchodzi się z Francją czy to w sprawie Syrji, czy Epiru, czy wreszcie teraz w sprawie greckiej, przez gabinet francuzki poruszonej. Wszędzie brak poparcia, brak widocznej chęci ze strony Anglji.

Toż samo spostrzeżenie robi *Journal des Débats* i zarzuca polityce angielskiej nieopatrzne lekceważenie repuliki, które może bardzo złe dla niej sprowadzić rezultaty.

Polityka lorda Beaconsfielda potrzebuje koniecznie jeśli nie formalnych, to przynajmniej lojalnych i zaufanych sprzymierzeńców; nie należy przeto samowolnie pozbawiać się ich i zrażać do siebie.

Pomimo braku poparcia ze strony Anglji, rząd francuzki postanowił prowadzić dalej akcję dyplomatyczną w sprawie Grecji i przyprowadzić do skutku projektowane konferencje posłów w Konstantynopolu.

Ks. Aleksander I od kilku dni bawi w Wiedniu, gdzie miał już sposobność przedstawić się cesarzowi austryjackiemu i konferować godzinę całą z hr. Andrassym, z ktorym po raz pierwszy teraz zawarł osobistą znajomość; dziś wieczorem książę udaje się do Berlina.

Pester Lloyd zamieszcza dwa telegramy z Konstantynopola, zapowiadające nowe przewroty w gabinecie sułtańskim; według pierwszego, pod datą 19 b. m., Abdul Hamid od kilku dni przyjmować nie chciał ani wielkiego wezyra, ani ministra spraw wewnętrznych, skutkiem czego powstały pogłoski, iż sułtan zajęty jest układaniem listy nowego gabinetu z konserwatystów złożonego. Wpływ Rosji byłby w takim razie na długo zapewnionym. Drugi telegram donosi o demonstracjach przed pałacem sułtańskim, wyprawionych przez oficerów, którzy się żołdu upominać przyszli.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Petersburg, 20-go.— *Journal de St. Petersbourg* zaprzecza twierdzeniu pism niemieckich, jakoby Rossja wobec nowej niemieckiej taryfy celnej groziła repressaljami względem importu szyn, żelaza i lokomotyw. Kwestji tej wcale nie rozstrząsała Rossja, nie wiązała nigdy swojej taryfy traktatami i przyznaje także innym państwom równą wolność.

Wiedeń, 21-go.— Książę Aleksander Battenberg przybył tu wczoraj po południu i przyjętym został na dworcu przez deputowanych tutejszej kolonji bulgarskiej.

Londyn, 20 go.— Izba wyższa. Cranbrook odpowiedział Carnarvonowi: Przed kilku tygodniami panowała w Dekau wielka nędza i wydarzyły się rabunki. O manifestacji groźnej dla gubernatora Bombaju nic nie słyszał, żądać będzie o tem wiadomości telegraficznych. Przy odejściu ostatniej poczty panował już pokój w Dekau. Rotland zwraca uwagę na wzrost nędzy w stanie handlowym; sądzi, że cła przywozowe zaradzą temu. Beaconsfield nie chce poruszać tej kwestji, ponieważ w sprawie takiej wtedy tylko dyskutować można, jeżeli postawionym jest stanowczy wniosek.

Kraków 22-go. — Opowiadają, że następca tronu arcyksiążę Rudolf, po powrocie z Hiszpanji wyjedzie do Galicji i zatrzyma się przez dni kilka w Krakowie i Lwowie. Rada gminna zwróciła się do nuncyusza Jacobini'ego z prośbą, ażeby konsekracja biskupa Dunajewskiego tu się odbyła. Biskup Gałecki opuścił już Kraków.

Berlin 21-go.— Frakcje nie zgodziły się jeszcze co do wyboru prezydenta.

Tyrnowa 21-go.— Donosi ks. Aleksander, iż wyląduje na ziemi bulgarskiej w Warnie.

Berlin 21-go.— Prezydentem sejmu na miejsce Forckenbecka wybrany zostanie prawdopodobnie Seydewitz, popierany przez centrum i deutsch-konserwatystów.

Paryż 22-go. — Większość republikańska odrzuci proponowaną przez radykałów uchwałę nagany dla rządu za stosowanie przez rząd prawa o amnestji. Komisja akademji odrzuciła zarówno mowę introdukcyjną Henri Martin'a, jak i odpowiedź na nią Emila Ollivier'a z powodu zbyt gwałtownej polemiki.— Historyk Miguet nagle zachorował.

Konstantynopol 21-go. — Członkowie wschodniorumelijskiej komisji wyjeżdżają dziś wieczór lub we czwartek rano zupełnie do Filipopola. Wschodniorumelijska komisja graniczna oczekiwaną jest następnego tygodnia w Adryanopolu.

Paryż 21-go. — Z pewnego źródła donoszą, że stosunki dyplomatyczne między Francją a Anglją nie są jak twierdzą naprężone. Waddington nie proponował greckiej linji granicznej. Ciągle jeszcze trwają rokowania wszystkich mocarstw podpisanych na traktacie; żadne jednak nie wyraziło się za odstąpieniem Janiny. Layard utrzymuje w mocy swoje projekta finansowe, chce jednakże zezwolić na modyfikacje, które korzystne są dla wszystkich wierzycieli Porty. Skrajna lewica interpelować będzie w sobotę gabinet o użycie amnestji i zażąda wotum nagany.

Berlin 22-go.— Parlament na wczorajszem posiedzeniu naradzał się nad sprawą cła od zboża. Książę Bismarck dowodził w przemówieniu dwugodzinnem, że nizkie cła zbożowe nie mogą posłużyć za miarę dobrobytu krajów.

Wobec obciążenia rolnictwa podatkami są cła zbożowe tylko aktem sprawiedliwości dla rolnika, a oprócz tego konieczne z motywów czysto finansowych wobec reformy całego systemu podatkowego i celnego. Ceny zboża i chleba nie są w związku zawodowym, chleb teraz tak samo drogi, jak wówczas, gdy ceny zboża były dwa razy tak drogie. Obawy o straty dla miast portowych są przesadzone. Zboże rossyjskie musi zawsze transito przez Niemcy przechodzić.

Mówca zbija wnioski, zmierzające do ułatwienia transytowego. Właściwa ochrona tylko przez cła od bydła uskutecznionąby została; przez cła zbożowe uwolni się rolnictwo od wielu ciężarów — wprowadzonym zostanie porządek co do importu.

Dyskusja w piątek w dalszym ciągu prowadzoną będzie.

Londyn 22-go. — Biuro Reutera donosi z Aleksandrji 21-go maja: Austro-węgierski konsul jeneralny wręczył przeciw dekretowi Khedywa z d. 22-go kwietnia protest rządu austryackiego, identyczny z protestem rządu niemieckiego.

Rzym 22-go.— W ogłoszonem właśnie sprawozdaniu biura centralnego senatu o przedłożeniu co do drogi żelaznej Gottharda, ministerstwo powołanem zostaje do rozpoczęcia rokowania z rządami interesowanemi. Ma ministerstwo działać w tym kierunku, ażeby linja Gubiasco-Lugano równocześnie z linją Immensen-Iino ukończoną nie została i ażeby ściagano więcej nadzwyczajnej taksy za towary i pasażerów na zwykłych pociągach pewnej części linji kolejowej Gubiasco-Lugano.

Berlin, 22-go.— Przy wyborze prezydenta głosowało 324 posłów. Między oddanemi kartkami było 119 czystych a więc nieważnych. Z resztą przypada 195 głosów na Seydewitza, który przyjał wybór.

Konstantynopol 22-go.—Doniesienia *Pol. Cor.* z powodu wyrażenia się jenerała Obruczewa, że sułtan zrzekł się prawa obsadzenia wojskiem Bałkanów, Porta zrobiła w drodze dyplomatycznej wyjaśnienie, wedle którego sułtan bynajmniej nie rezygnuje z praw przyznanych mu przez traktat berliński. Przeciwnie, sułtan pozostawia sobie zużytkowanie tych praw w interesie państwa swego przy stosownych okolicznościach, a być może, iż to wkrótce nastąpi.

Berlin 22-go. —Podług *Kreuz Ztng.*, ma przybyć na uroczystość złotege wesela pary cesarskiej do Berlina nie cesarz, lecz arcyksiążę austryjacki.

Wiedeń 22-go.—Onegdaj przybyli tu rumelijscy deputowani Geszow i Jankow i złożyli zaraz wizytę baronowi Orczy, który im jednak stanowczo przyrzec nie mógł, że ich hr. Andrassy przyjmie.

Kurs giełdy warszawskiej,—dnia 23 maja 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin a vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.......	153.60—67½—75— — —	153.90	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st...............	10.44— — —	10.45	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr...............	124.87½ —	125.10	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl...............	133.20—35—	133.50	—.

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100. . .	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.—	—.—	100.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	100.20—25	100 40	—.—
„ „ „ małe.	—.—	—.—	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	96.55	96 70	—.—
II.	95.05—96	96 25	—.—
„ „ „ III	—.—	—.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	88 —	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	90.20	90.45	—.—
„ „ małe.	—.—	90.25	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864. .	—.—	237.50	236.50
„ „ 1866. .	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel.	—.	—.—	—.—
za rs. 125	—.	—.—	261.—
Akc. dr. ż. War.-W. rs. 100	—.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. War.-B. rs. 100	—.	81.—	—.—
Akc. dr. ż. War.- Terespols.	—.	—.—	121.—
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej. .	—.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	268.—	—.—
Akc. Banku Dyskon. w War.	—.	268.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	—.—	260.—
Akc. War. tow. ub. od ognia.	—.	147.—	—.—
Akc. War. tow. fabr. cukru	—.	—.—	—.—
Akc. tow. fab. cukru Józefów	—.	—.—	700.—
Akc. Dobrzel. tow. fab. cukru	—.	—.—	252.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loew.	—.	—.—	600.—
Akc. towarz. fabryki machin	—.	—.—	—.—
Akc. towarz. Łazien. i Łaźni	—.	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. 167 7/9 nowych 209 13/18 zastawnych m. Warszawy serji I i II 72 2/9 m. Łodzi 30 5/9 listów likwidacyjnych 191 1/9 obligów skarbowych 57 4/5 pożyczki prem. 1-ej emisji 180 3/5 2-ej emisji 97 1/5

Monety: Półimperjały rs. .— —.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. .— marki niemieckie rs. — kop.— **pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —**

Dyrekcja dróg żelaznych
warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Z powodu odpustu, w pierwszy dzień Zielonych świątek w Częstochowie przypadającego, wyprawiony będzie z Warszawy ekstrapociąg pasażerski do Częstochowy, za opłatą po rs. 3 od jednej osoby tam i powrotem.

Pociąg ten wyjdzie z Warszawy w przeddzień rzeczonego odpustu, to jest w sobotę, dnia 19 (31) maja r. b., o godzinie 4-tej minut 30 rano, a z powrotem odejdzie z Częstochowy w poniedziałek, dnia 21 maja (2 czerwca) o godzinie 9 minut 35 zrana.

Sprzedaż biletów rozpocznie się w kasie klasy 3-ciej na stacji Warszawa w przeddzień wyjazdu, to jest w piątek dnia 18 (30) maja o godzinie 11½ zrana do 1-szej z południa i od godziny 6½ do 8-mej wieczorem.

W dniu odejścia pociągu sprzedaż biletów miejsca mieć nie będzie.

Bagaże zaś przyjmowane będą do ekspedycji w dniu odejścia pociągu, za opłatą, według taryfy uiścić się mającą. (1—1) —10,291—

— *Komitet Towarzystwa Muzycznego* podaje do wiadomości członków, że na sesji balotowania w dniu 21 maja r. b. przyjęci zostali na członków: przez aklamację, p. Sobański Feliks; w zwykłym porządku, pani Wrotnowska Gabryela. —10433—

— Jak dawniej tak i w tym roku praktykuję w Landek na Szlązku i mieszkam w willi Ostrowicz.

Doktor *Ostrowicz*, lekarz zdrojowy i kąpielowy.
(4—6) —9,251—

— Pośpieszamy podzielić się z naszemi szanownemi czytelnikami przyjemną wiadomością, że dr Ramlow, jedna z wydatniejszych osobistości lekarskich w Paryżu, założył dom zdrowia, wyłącznie przeznaczony dla leczenia chorób kobiecych. Zakład ten położony przy ulicy Laugier pod nr 26, wpobliżu Avenue Wagram, a otoczony rozkosznemi ogrodami, odpowiada pod wszelkiemi względami warunkom hygienicznym.

Oddzielny pawilon przeznaczony dla położnic, przy którym nieodstępnie znajduje się akuszerka.

Damy, które zechcą leczyć się lub odbywać operacje przez doktora lub chirurga, podług swego wyboru, znajdą zawsze gotowe na ich przyjęcie pokoje, wszelkie odpowiednie wygody, jakoteż największą pieczołowitość, potrzebne w ich stanie.

Osoby, znajdujące się przy zakładzie, mówią po polsku. —9871—1—0

Zakład leczniczy specjalny dla chorób *gardlanych, wenerycznych* i *skórnych* d-ra **KOHNA**, Chor. przychodn., przyjmuje rano od 9—10½ i od 4½ do 6 po poł. codziennie. Długa Nr 23 (gdzie Eldorado.

— We właściwym czasie uczynione zostało ogłoszenie, że zakład zegarmistrzowski przy ulicy Długiej, istniejący od lat dziewięćdziesięciu pod firmą F. Lilpop, przeniesiony został i połączony z **Zakładem moim pod firmą Ludwika Maurycego Lilpop**, w domu W. Piotrowskiego przy ulicy Senatorskiej nr 496, na wprost szkoły junkierskiej (pałac prymasowski). Obecnie zaś, zwraca się na to ponownie uwagę osób, które miały stosunki z zakładem pana F. Lilpop z prośbą, ażeby z wszelkiemi interesami odnośnemi do tego zakładu, raczyły zgłaszać się pod wyżej wskazany adres.—Przytem nadmieniam, że Zakład mój otrzymał znaczny wybór zegarków kieszonkowych renomowanej fabryki: Patek Philippe et Comp. w Genewie, oraz znanej fabryki Ch. Tissot et Fils, nagrodzonej medalem na wystawie paryzkiej. Zakład uskutecznia też wszelkie reparacje po cenach fabrycznych. **L. M. Lilpop.**
—6774—7—0

Cena okowity z dnia 23 maja.
78% z akcyzą kop. 7 od %.
Hurt. skład. wiadro rs. 6.64¹ garniec 2.16.

Dziś rano ciepła st. 15 w południe ciepła st. 18. (Reomura 767 Odmiana.)

—Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp 7 c. 6

HOTEL EUROPEJSKI.

Z dnia 21-go i 22-go maja 1879 r.

Hr. Bobryński Aleksy jener. lejt. z familją i służbą z Tuły; Liszyn jenerał gubernator z Lublina; Wąsowicz Aleksy jenerał lejtnant z Kijowa; ks. Masalski Sergej z żoną Marją, z Petersburga; Stachowicz, pułkownik z Petersburga; Korecki, urzędnik izby skarbowej z Kalisza; Łątkiewicz Ludwik, podpułkownik z Brześcia: Kuczyński, sekretarz ambasady z Wiednia; hr. Broel-Plater Wiktor, obywatel z Dąbrowicy; Dziekoński Jan, obywatel z Grójca; Stankiewicz Wiktor, obyw. z Łomży; Schimpff Hugo, inżynier z Katowic; Rodzewicz Michał, dyrektor kolei żelaznej z Wilna; Wachowszew, dyrektor komory z Petersburga; Skotskin, komendant bataljonu z Brześcia; Kałasznikow Paweł, kupiec z Moskwy; Trzciniecki Maksymiljan, kupiec z Krakowa; Manasiewicz Tobjasz, kupiec z Wilna; Dolen Rajner Wiktor, obywatel z Orła; Zaręba Edmund, porucznik z Petersburga; Kretkowski Bronisław, obywatel z Boruchowa; Krywski Jan, radca honorowy z Brześcia; Kaszyc Gustaw, obywatel z Kijowa; Biełowina Lejda, wdowa po radcy dworu z Łomży; Komsin Kornet, lejb gwardji huzarów z Elizawetgrodu; Böchler Ernest, kupiec z Frankfurta: Roth Zofia, żona doktora z Staszowa, Gabryszewska Anna, obywatelka z Staszowa; Sufczyński Piotr, ob. z Lisowczyc; Hertel Aleksander, ob. z Radomska; Durs Konstanty, obyw. z Radomska; Ignatiew Paweł, sztabs kapit. z Iwangrodu; Bułunczew, naczelnik powiatu z Pułtuska; hrabia Czapski Aleksander, właściciel dóbr ze Zborowa; hrabia Czapski Stanisław, obywatel z Szawla; Schermann Juljusz, obywatel z Drezdna; Reichelin Moses, kupiec z Bobrujska: Łuczyński Wojciech, obywatel z Białostoku: Beer Isak, kupiec z Frankfurtu; Korabników Wasili kupiec z Wilkomierza; Wekstein Michał, obywatel z Łowicza; Lesser Simson, kupiec z Berlina; Koch Robert, obywatel z Petersburga; Landau Moritz, kupiec z Odessy; Monnot Ludwik, obywatel z Paryża: Matrozow kapitan, z Konina; Mataczew Michał, kapitan z Tyflisu; Rogow, sztabs-kapitan z Konina; Smiernacki Mikołaj, porucznik z Tweru; Chlebnikow Aleksy, obywatel; Standerscheld Oskar, porucznik z Izewska; Pliszyńska Julja, obywatelka z Lublina; Dawid Amalja, żona emeryta z Lublina; Roth Zofja, córka generała-majora z Ciechanowca; Pereckrestów Mikołaj, komisarz powiatowy z Brześcia; Ostermann Kacper, kupiec z Berlina; Kempe Piotr, sekretarz gubernjalny z Petersburga; Horner Rudolf, budowniczy z Kazania; Doktor Smiernow, radca stanu z Brześcia; Ostermann Berta, obywatelka z Petersburga; Pepłow Aleksander, asesor kolegialny z Piotrkowa; Fornoni Georg, obywatel z Wiednia; Kadmina Eulalja, obywatelka z Wiednia: Erhard Wilhelm, obywatel z Petersburga; Kolankowski Jan, sztabs-kapitan z Moskwy; Stefankiewicz Alfons, asesor kolegialny z Moskwy; Steinberg Adolf, kupiec z Moskwy; Zachert Adolf, obywatel z Brześcia; Nathan Emil, obywatel z Londynu; Winiarski Józef, obywatel z Wiednia; Petrowski Mikołaj, radca kolegialny z Aleksandrowa; Lebediew Konstanty, kapitan z Carycyna.

J. MOTTIER.

Specjalny Magazyn **Kapeluszy** damskich i dziecinnych; przy ulicy Nowy-Świat Nr 45.
—10339—1—3

Dr Dymnicki,

Lekarz zdrojowy, od 22 lat stale w Busku zamieszkały, ordynuje w obecnym sezonie we własnym domu od godz. 9 do 12 przed południem i od 3 do 6 po południa.—10416—1—3

Dzierżawa domu

murowanego w Warszawie, ulica Bugaj Nr 2590/11, czynszująca rocznie brutto rs. 2,700, jest do wzięcia od Ś-go Jana r. b. lub zaraz. Wiadomość u szwajcara przy ulicy Mazowieckiej Nr 4 nowy. —10398—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania zaraz

Warsztat Ślusarski,

za cenę nizką.—Wiadomość w Kiosku, wprost domu Roezlera, na Krakowskiem-Przedmieściu.
—10409—1—3

Siodło damskie,

używane, ktoby miał do odstąpienia, uprasza się o złożenie adresu w Redakcji pod literami A. R.
—10423—1—2



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

używany, urzędowej roboty i szeslong, sofa, fotel, otoman, stoł jadalny i stolik do kart.—Ulica Królewska Nr 19, u tapicera.
—10422—1—6

Jest do sprzedania łokci kwadr. 6,000, na Pradze, przy ulicy Górnej

PLAC

drugi od fabryki Lilpopa i Rau.—Wiadomość u rządcy domu Nr 4, na Kanonji, w Warszawie; od godziny 4 do 7 wieczorem.
—10343—1—3

Dorożka, Sanki, Zaprzęgi

i 4 Konie, są do sprzedania z powodu wyjazdu, przy ulicy Twardej Nr 43.
—10355—1—3

Jest summa 20,000 rs.

do wypożyczenia, na pierwszy numer po Towarzystwie domu, przy ulicach pierwszorzędnych.—Wiadomość w hetelu Paryzkim, Nr 92 mieszkania.
—10369—1—3

Jest do wynajęcla

Fortepian

o 7-miu oktawach, z przyjemnym tonem, za rs. 4 miesięcznie, przy ulicy Brackiej i róg Chmielnej Nr 19, u pani Gelert.—10372—1—3

Jest do odstąpienia

Pralnia chemiczna rękawiczek,

egzystująca od 5-ciu lat na Nowym-Świecie Nr 52/1306.—Wiadomość na miejscu.
—10396—1—3

Jest do sprzedania

MASZYNA

Whelera Wilsona, w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę. — Ulica róg Srebrnej i Okopowej Nr 6, wiadomość w sklepie wiktuałów.
—10391—1—1

Kąpiele siarczane w Krzeszowicach,

w W. Ks. Krakowskiem, otwarte z dniem 1 Czerwca 1879 r.—Zamówienia mieszkań w domu łazienkowym albo w osobnym hoteliku, obok łazienek zbudowanym, zgłosić się można do Zarządu kąpielowego w Krzeszowicach, poczta i stacja kolejowa w miejscu.

(Analiza chemiczna źródeł, dokonana przez Dra A. Aleksandrowicza, opis zaś Krzeszowic i okolicy, oraz samychże kąpieli, ich działania i zastosowania leczniczego—napisany przez Dra Władysława Ściborowskiego, dostać można w Księgarni PP. Gebethnera i Wolffa w Warszawie i Gebethnera i S-ki w Krakowie.
—10437—1—3

Do sprzedania

KOLONJA

za Wolskiemi rogatkami, na Woli, pod Nrem 140 położona, obejmująca 3 morgi koniczyną obsianej, gliniastej ziemi, dom mieszkalny, stajnie, wozownie i ogródek. — Wiadomość u właściciela pana Rothstein, Marszałkowska Nr 40; od godz. 4 do 6 po południu.
—10384—1—3

Handel Materjałów

piśmiennych i wyrobów tabacznych od lat 18-tu egzystujący, jest zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu.—Wiadomość w tymże handlu pod Nr 18, ulica Leszno w Warszawie.
5—6—7693—

Są do odstąpienia

Dwie Maszyny

pończosznicze nowe amerykańskie po zniżonej cenie; tamże potrzeba Osoby uzdolnionej do krawieczczyzny i bielizny.—Wiadomość Nowolipie Nr 15, vis-á-vis Skweru u p. Gąsiorowskiego. 1—3—10345—

Jest do sprzedania

Suknia biała muślinowa.

Wiadomość: ulica Żórawia Nr 26, mieszkania Nr 14. 1—2—10408—

Są do sprzedania:

2 Szafy oszklone, służące do magazynu strojów; 2 Etażerki duże od pudeł; Kontuar; Lampa wisząca o 2-ch światłach; Wystawa duża; Figury bronzowe i rozmaite inne przedmioty w skład tego procederu wchodzące. Prócz tego Szafy do sukień, Kozetka, Krzesła gięte, Stoliki i Lustra.—Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 35, w bramie na lewo.
1—3—10426—

Jest do sprzedania

Folwark Momencik,

około 3-ch włók z ładnem zabudowaniem, przy Terespolskiej kolei, od stacji Cegłów 3 wiorsty.—Bliższa wiadomość: ulica Bielańska Nr 15, 3-cie piętro lub na miejscu. 1—6—10353—

Piwo Słężańskie

na butelki i antałki.—Obstalunki przyjmuje M. Majewski, Sowia Nr 4 1-sze piętro.
1—3—10363—

Uprasza się Panią, która ze służącą dnia 19 Maja po południu w nieobecności Właściciela Zakładu, odbierała dwa żelazka do prasowania z reperacji, ażeby raczyła żelazko z literami S. K. odesłać i swoje w zamian odebrać. 1—3—10376—

Ulica Dzielna Nr 15, mieszkania 6.

Do sprzedania:

Łóżko za rs. 7, Samowar rs. 10, Szafa kuchenna rs. 5 i Żelazko do prasowania za rs. 3.
1—1—10386—

Nagrody rs. 1,000.

W dniu 21 b. m. w podróży koleją żelazną z Warszawy do Łodzi lub na Dworcu tej ostatniej stacji, około godziny 4-tej po południu zgubioną lub skradzioną została **PACZKA** w starą gazetę zawinięta, zawierająca rs. 6 680 w biletach kredytowych ruskich, 2,750 rs. w Listach Zastawnych 5% Towarzystwa K. Z. to jest Lit. B. Nr 26972, 12357, Lit. C. 54092. D. 186049, wszystkie z 2-ma kuponami a ostatni z 1-m kuponem.— Uprasza się znalazcę lub każdego ktoby miał jaką wiadomość o powyższej zgubie, o zgłoszenie się do poszkodowanego Mieczysława Koczorowskiego, zamieszkałego we wsi Gołuchy pod Wartą w gubernji Kaliskiej lub też w Warszawie do p. Koczorowskiego przy ulicy Karmelickiej Nr 7 zamieszkałego, zapewniając powyżej oznaczoną nagrodę. 1—3—10424—

Zgubiono!

Wczoraj przechodząc o 7-mej koło Cyrku, zgubiono **Portfeuil** ciemno-ponsowy z 18-tu rublami, 3 bilety do cyrku, 2 na loterją, fotografia i inne drobne notatki. — Łaskawy znalazca zechce to zwrócić do domu przy ulicy Senatorskiej Nr 17, 1-sze piętro do Magazynu.
1—1—10435—

Nagrody rs. 3.

W środę rano, dnia 21 b. m., biedny Uczeń odnosząc z fabryki do sklepu oprawę do ołówka, takową przy ulicy Senatorskiej zgubił.—Łaskawy znalazca przez wzgląd, że przedmiot małej wartości wielką poszkodowanemu stratę przynieść może, raczy takowy zwrócić do fabryki jubilerskiej W. Nosiekiewicza przy ulicy Senatorskiej Nr 2. 1—1—10440—

Administracja Żeglugi Parowej na rzece Wiśle.

Zawiadamia niniejszem, że podczas Zielonych Świątek w roku bieżącym, jazda pasażerska wstrzymaną zostaje:

między Nowoaleksandrją (Puławami) a Sandomierzem, Warszawą a Płockiem.

W górnej Wiśle: statek passażerski odpływający z Puław do Sandomierza, w Środę 16 (28) Maja, pozostanie przez Czwartek w Sandomierzu, zaś w Piątek 18 (30) Maja o godzinie 4 z rana, odpłynie z passażerami i przybędzie do Warszawy tegoż dnia między 7-mą a 8-mą wieczorem.

Statek zabierać będzie z stacji pośrednich passażerów udających się do Puław na pociąg kolei żelaznej, albo też do Warszawy, za doliczeniem do ceny biletu rs. 2 w klassie 1-szej a rs. 1 w klassie 2-giej.

Dnia 25 Maja (6 Czerwca) r. b., to jest w Piątek po Zielonych Świątkach, statek odpłynie z passażerami z Puław do Sandomierza i dalej podług rozkładu kursować będzie.

W dolnej Wiśle: w Poniedziałek 21 Maja (2 Czerwca r. b. w drugie święto Zielonych Świątek, Statek passażerski nie odpłynie z Warszawy do Płocka.

Od Środy 23 Maja (4 Czerwca) r. b. regularny bieg paropływu przywrócony zostaje.
1—2 — 10406 —

Przybory fotograficzne i ramy.

ZWINIĘCIE SKŁADU

Ważne dla PP. Fotografów, handlujących ramami i Szanownej Publiczności.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, z dniem 1 Lipca r. b. zwijam skład swój w Warszawie i wyprzedaję wszystkie towary po cenach zniżonych. Pragnącym nabyć całość czynione będą bardzo dogodne warunki; interes zaś sam zjednał tu już sobie pewne uznanie. Jest także do sprzedania całkowite urządzenie, gazometr i urządzenie gazowe.

Przytem upraszam pp. dłużników o łaskawe uregulowanie swoich rachunków.

Robert Otto.

PODWAL Nr 2.

1—6 — 10407 —

Robert Otto, Podwal Nr 2.

PANI ERARD

UCZENNICA WORTH'A

ulica Senatorska Nr 16

poleca swojej klienteli najnowsze i najbardziej eleganckie

MODELE SUKIEŃ I KONFEKCYI

ORAZ

wielki wybór najdystyngowańszych

KAPELUSZOW.

5—6 — 9033 —

WIELKI WYBÓR

OBIC PAPIEROWYCH

odznaczający się taniością, gustem i trwałością,

W SKLADZIE

A. LUBELSKIEGO i S-ki

15. MIODOWA 15.

5—0 — 7749 —

Górale i Góralki

jeszcze do umieszczenia **ośmdziesiąt par.** Wiadomość **Warszawski Dom Komisowy Tłomackie Nr 9** [illegible] **Pana Bernsteina.** 6—6 —8757 —

Na czasie!

Niżej podpisany właściciel fabryki kapeluszy słomkowych, ryżowych, bastowych i fantazyjnych, powróciwszy w tych dniach z zagranicy, przywiózł najświeższe modele paryzkie, z czem się poleca względom łaskawej Publiczności. **S. H. Braunschweig.**
Ulica Dzika Nr 16.—9901—3—5

MASZYNY DO SZYCIA RĘCZNE

po cenach najtańszych w Warszawie:

Jednonitkowe	**po rs. 12.**
Dwunitkowe Littele Wanzer . . . . . , ...	**" 20.**
Lincoln	**" 22.**
Singer	**" 26.**
Wiktorya . . . , ...	**" 28.**
Oryginalne Amerykańskie Hove	**" 25.**
Oryginalne Amerykańskie Taylor.	**" 32.**
Oryginalne la Silencieuse Germania Pollack. . .	**" 35.**
Wheler Wilson niemieckie	**" 30.**

Igły, nici, czółenka i wszelkie części zapasowe;—gwarancja dwuletnia, reperacja wszelkich systemów.

Przy sprzedaży hurtowej na prowincję i do Cesarstwa, znaczny rabat.

POLLACK SCHMIDT.

Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom dawniej Grodzickiego.

15—0 — 2662—

W **Mokotowie,** niedojeżdżając Wierzbna, wprost kościoła, za wiatrakiem ćwierć wiorsty od szose, po prawej stronie, jest do sprzedania zaraz

WILLA,

70,000 łok. kwad., ogrodzona 4 i pół łokcia wysokim parkanem; 500 sztuk różnych gatunków drzew owocowych, piękne i dobre owoce rodzących, wino, maliny pożeczki, agrest, truskawki, poziomki, szparagi i wszelkie jarzyny w znacznej ilości i inspekta, oraz 8 korcy kartofli zasadzonych, klomby, dzikich drzew i kwiatów, gimnastyka, kręgielnia, dwie altany obrodzone winem (jedna oszklona), w środku ogrodu **DOM** planu budowniczego Józefa Orłowskiego, gotyckim stylem, drewniany, masiv budowany, szalowany, olejno malowany, cynkiem kryty, na dole: ganek, przedpokój, werenda (winem obsadzona), 5 pokoi;—na pierwszem piętrze: dwa pokoje i garderoba duża—nad tem wieżyczka (belwederek), oszklona do koła, 12 okien.—W odległości 20 łokci od domu mieszkalnego kuchnia duża murowana, piwnica i lodownia (ostatnia lodem napełniona), stajnia murowana na 3 konie, wozownia drewniana, wygódka, kurniki, przy bramie wjazdowej domek murowany dla ogrodnika, studnia 33 łokcie głęboka, z wyborną wodą do picia i na herbatę, całe lato omnibusy z placu Trzech Krzyży do Wierzbna kursują co godzinę.—Cena rubli dwadzieścia tysięcy, hypoteka osobna, bez żadnych długów i zastrzeżeń, resztę warunków do ustnego porozumienia się.—Życzący nabyć takową i zaraz zająć mieszkanie, raczą łaskawie zgłosić się przed 1 Czerwca r. b. do kantoru mego, ulica Jerozolimska Nr 35.

F. Łapiński.

—10142 2—3

JULJANA PENKALA

MAGAZYN BŁAWATNY

ULICA SENATORSKA Nr 4 w Warszawie.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż otrzymał

Wielki wybór Materyi Wełnianych

ze słynnych fabryk angielskich i francuzkich

w najmodniejszych deseniach i kolorach, oraz w rozlicznych gatunkach.

Rzeczone materje sprzedawać będzie **po nieprzaktykowanie nizkich cenach bo poczynając**

po kopiejek 25 za łokieć.

4—6 — 9738 —

Skład Wód Mineralnych Naturalnych

przy Aptece

K A R O L A L I L P O P A,

ulica Nowy-Swiat, obok Ordynackiej

Otrzymał obecnie pierwsze transporty ze wszystkich przez skład utrzymywanych źródeł krajowych, austrjackich, niemieckich, francuzkich, oraz z Belgji, Spa i z Kaukazu Essentucką.

Wraz z wodami nadeszły wyrabiane z nich: pastylki, sole, mydła, ługi i szlamy, jako też wysyłane przez źródła borowiny, błota, i t. d.

Broszurki wydawane ze źródeł, Przewodnik dla leczących się wodami mineralnemi, oraz Cennik wydawane są bezpłatnie.

2—3 — 10157 —

Magazyn Ubiorów Męzkich

pod firmą dawniej

L. INIARSKI,

obecnie

L. FILAROWSKI,

ulica Senatorska, wprost Miodowej Nr 480/11, pierwsze piętro od frontu, zaopatrzony został w materjały tak zagraniczne jak i krajowe,—z czem się poleca JWW. Panom, a zarazem uprasza o regulowanie dawnych należności, należących do Massy po ś. p. Iniarskim.

Z uszanowaniem **L. Filarowski.**

—10092—2—3

Ktoby z PP. Budowniczych lub Przedsiębierców tutejszych posiadał na bocznych ulicach

PLAC

około 5,000 łokci obejmujący i życzył swoim kosztem wystawić dwu-piętrowy dom, o 9-ciu oknach, pod warunkiem, że około $1/3$ części umówionej summy otrzyma gotówką, będzie miał sobie przekazanem do odebrania pożyczki miejskiej, a resztę szacunku wypłaconem w ratach rocznych, zechce adres swój zostawić w niniejszej Redakcji pod literami K. M., celem bliższego porozumienia się.

—10108—2—3

KĄPIELE

przy ulicy Kruczej Nr 10a, drugi dom od Alei Jerozolimskiej, otwarte codzień od godz. 8 rano do 10 wieczór. —8718—6—6

W DOLINIE SZWAJCARSKIEJ

Przez cały sezon letni, wydawane będą od godz. 1 do 6 po południu

Smaczne zdrowe

i

obfite obiady po rs. 1.

prócz tego po skończonym koncercie orkiestry **H. Mannsfielda**

kolacje w oswietlonym ogrodzie i w gabinetach raki, kurczęta, szparagi i wszelkie nowalje

orae

Polędwica świeża wprost z rożna.

NB. Podczas kolacji muzyka doborowa przygrywać będzie od godz. 10 do 12 w nocy.

5—0 — 9075 —

WIELKI WYBÓR

passmanterji i guzików fantazyjnych nadszedł do Magazynu i takowe poleca

M. Stiefsohn,

plac Teatralny Nr 7. Ceny przystępne.

6—6—9381—

S Y F O N Y!

Wybornej konstrukcji francuzkiej, sprzedaje tanio M. Landy i S-ka, ulica Leszno Nr 15.

—20—8230—

Magazyn Ubiorów Męzkich

Konstantego Jakimowicza,

Miodowa Nr 10,

wprost Sądu Okręgowego,

odznacza się pięknym i zręcznym krojem, oraz **cenami nizkiemi**, tak w obstalunkach jak i gotowej garderobie, nadto przyjmuje surowy materjał do wyrobienia.

Konstanty Jakimowicz, krawiec.

MIODOWA Nr 10.

7—12—8177—

W uroczej miejscowości, w pałacyku otoczonym zewsząd ogrodami nad rzeką jest do wynajęcia obszerne

Letnie Mieszkanie

z meblami, fortepianem, biblioteką i innemi licznemi dogodnościami. Mięso, nabiał, chleb, bułki, frukta wyborowe na miejscu. Łazienki kąpielowe, Kościół o kilkaset kroków.—Marszałkowska Nr 52, szwajcar wskaże.

2—3—10260—

Bryczki

większe i mniejsze są do nabycia w fabryce powozów Karola Sommer ulica Erywańska Nr 1066B. 3—6—9787—

25 do 50 rs.

nagrody **kto się wystara o miejsce** dla doświadczonego ekonoma lub leśniczego żonatego, który może złożyć kaucję. — Adres pod lit. R. P. G. Konin, gub. Kaliska.

6—6—9175—

Ważna wiadomość!

W nowo-otworzonym Zakładzie Ślusarsko-Mechanicznym przy ulicy Chłodnej pod Nr 23 są do sprzedania Wózki dziecinne bardzo gustownie wykończone, po cenach nader przystępnych, tamże przyjmuje się reperacje maszyn do szycia, oraz reperacje pomp żelaznych i wszelkie roboty Mechaniczne Ślusarskie i Galanteryjne, które wykonywam z największą sumiennością i akuratnością, z czem się polecam Szanownej Publiczności **J. Schultz.**

4—4—9169—

Przyspasabianie i sprzedaż wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Płyn Amerykański i balsam,

nadzwyczaj skuteczny na udelikatnienie twarzy, konserwuje płeć do najpóźniejszego wieku, tylko nie bieli, bo najsympatyczniejsza twarz jest naturalna byle była gładką i czystą, zaś plamy, piegi, opaleniznę i wszelkie wyrzuty powyższy płyn i balsam zupełnie spędza i twarz odmładza. Dostanie go przy ulicy Aleksandrja Nr 14 u pani Szwarcer, oraz pudru czysto ryżowego ze skóreczką do wycierania twarzy. 5—6—8438—

W fabryce cukru **Łanięta** przez stacją D. Ż. War.-Bydg. **Ostrowy, jest do zbycia** z powodu zmiany systemu:

KOMPLETNA PRASSOWNIA

na przerób 120,000 korcy buraków, składająca się: z jednej maszyny parowej balansierowej z 2-ma pompami, wodną i zasilającą, 2-ch prass hydraulicznych, kompletnego pompwerku, do każdej prassy dwa pompwerki; jedna tarka z dnem zapasowem i jedna szarpaczka z dnem zapasowem i maceracji kompletnej. Oprócz tego sprzedaje się **1 apparat żelazny** (Vacuum) do gotowania produktów z wężownicami miedzianemi i takimże kondensatorem, kompletny.

Przedmioty powyższe są wszystkie prawie nowe i mogą być obejrzane w wzmiankowanej fabryce do d. 1-go Lipca r. b.

Bliższych wiadomości udziela również biuro administracji fabryk cukru **N. Maynera w Warszawie,** ulica **Grzybowska Nr 11 nowy.** 2—4—9850—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania każdego czasu

APTEKA,

o 4 mile od Warszawy. — Bliższą wiadomość powziąć można: ulica Królewska Nr 37 u pp. Rozmanith et Comp. 2—3—10219—

Potrzebne jest na miesiące letnie **MIESZKANIE w ogrodzie,** lub z **używalnością ogrodu,** złożone z 2-ch pokoi i kuchni dla osoby płci żeńskiej. — Wiadomość: Rymarska Nr 2 u Mecenasa Szymanowskiego. 3—3—10003—

OSTRZEŻENIE.

Ostrzegam niniejszem, żeby nikt nie nabywał rewersów wystawionych na moje imię a mianowicie: 1) przez pana Szpilberg Szime, pisany na stęplu na 132 rs., 2) dwa Sola weksle pisane, przez pana Mendela Ake, każdy na 132 rs., 3) na stęplu pisany przez p. Ludwika Horek na 115 rs., i 4) pisany na zwyczajnym papierze przez p. Jankla Brańszczyk na 115 rs., które zostały przypadkowo zagubione, gdyż od dnia dzisiejszego żadnej wartości takowe nie mają, — a posiadacze onych w razie robienia użytku, sądownie karani będą, albowiem zastrzeżenie właściwe zrobione.

Michał Szejman.

2—3—10165—

Książka

Kassy Przemysłowców, wydana na imię Michała Szejmana na 255 rs., przypadkowo zaginęła; znalazca raczy złożyć takową w 7-m wolskim cyrkule za nagrodą. 3—3—10166—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Мая 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 113.

Dnia 23 maja 1879 roku. — *Piątek.* — *Dnia 11 (23) maja 1879 roku.*

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Maja (9 Czerwca) r. b. o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1880 dla Warszawskiej straży ogniowej:

1. Kożuchów na wzrost wysoki sztuk 163, po rs. 6 kop. 50 za sztukę.
2. Kożuchów na wzrost średni, sztuk 10, po rs. 5 kop. 50 za sztukę.
3. Kożuchów suknem krytych sztuk 12, po rs. 22 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy miejskiej na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 142 i na koszta ogłoszenia rs. 30. Warunki i wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w r. 1880, dla Warszawskiej straży ogniowej (wypisać z obwieszczenia całkowitą dostawę z cenami) i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom. w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 142 i na koszta ogłoszenia rs. 30 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

2—3 —9808—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Maja (9 Czerwca) r. b. o godzinie 11-tej z rana odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1880:

1. Papieru na drukowanie Warszawskiej Gazety Policyjnej około 1,150 ryz, od rs. 2 kop. 15 za ryzę.
2. Papieru białego na dodatki do tejże gazety około 3-ch ryz, od rs. 8 za ryzę.

Mający zamiar ubiegania o takowo przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy miejskiej na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 250 i na koszta ogłoszenia rs. 30. — Warunki i wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w r. 1880 (wypisać z obwieszczenia całkowitą dostawę z cenami) i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 250 i na koszta ogłoszenia rs. 30 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod N. N. pisałem dnia N.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

2—3 —9810—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1880 dla Warszawskiej straży ogniowej.

1. Chomont do zaprzęgu narzędzi ogniowych, sztuk 85, od rs. 40 za sztukę.
2. Chomont do zaprzęgu kar, sztuk 25, od rs. 50 za sztukę.
3. Zgrzebeł do czyszczenia koni sztuk 100, od kop. 75 za sztukę.
4. Szczotek do czyszczenia koni sztuk 100, od kop. 75 za sztukę.
5. Der z popręgami do nakrywania koni sztuk 18, po zs. 7 kop. 50 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, oraz kwitem kassy miejskiej na złożenie w tejże kasie wadjum w ilości rs. 494 i na koszta ogłoszenia rs. 30.

Warunki i wzory, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1880 dla warszawskiej straży ogniowej (wypisać szczegółowo z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy wraz z cenami) i ustępuję od takowych cen procentu NN. (wypisać literami), poddajac się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 494 i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.
(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

3—3 — 9156 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Maja (4 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1880, około 61,500 funtów nafty do oświetlenia latarń na niektórych ulicach m. Warszawy, w zabudowaniach straży ogniowej, w areszcie policyjnym, czatowni straży policyjnej i knotów bawełnianych 620 arszynów, od cen za funt nafty kop. $8^{1}/_{2}$, za arszyn knotu kop. 3.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy miejskiej na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rubli 525 i na koszta ogłoszenia rs. 30.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1880, około 61,500 funtów nafty do oświetlenia latarń na niektórych ulicach m. Warszawy, w zabudowaniach straży ogniowej, w areszcie policyjnym, czatowni straży policyjnej i knotów bawełnianych 620 arszynów po cenach za funt nafty kop. NN., za arszyn knota kop. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rubli 525 i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.
(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

3—3 — 9158 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na urządzenie w ciągu roku 1880 illuminacji w domach zostających pod zarządem Magistratu miasta Warszawy od cen:

1. za jedną Lampę w porze zimowej kop. 6.
2. za jedną lampę w porze letniej kop. 5.
3. za jeden kaganiec w porze zimowej i letniej kop. 23.

Mający zamiar ubiegania o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy miejskiej na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się urządzenia w ciągu roku 1880 illuminacyj w domach zostających pod zarządem Magistratu miasta Warszawy po cenach (wypisać z obwieszczenia przedmioty dostawy z cenami) i ustępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod N. N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

1—3 —9809—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Maja r. b. o godzinie 11-stej z rana, odbędzie się w sali posiedzań Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na risico teraźniejszego entreprenera na dostawę w 1879 roku 94 sążni kubicznych żwiru rzecznego, od rub. sr. 36 za sążeń kubiczny.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60. podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy miejskiej na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 339 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmują się dostawy w 1879 roku 94 sążni kubicznych żwiru rzecznego, po cenie rs. NN. za sążeń kubiczny (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 339 i na koszta ogłoszenia rs. 25, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

1—1 — 10292 —

C.-k. Zakład zdrojowy W KRYNICY,

z dniem 15-tym Maja b. r. otwarty,

posiada **18 zdrojów szczawy alkaliczno-żelazistej**, z których 6 świeżo chemicznie zbadanych, **790 pokojów gościnnych**, **7 publicznych restauracji**, **3 hotele**, **gmach łaziebny o 72 gabinetach**, z wszelkiego rodzaju kąpielami, ogrzewanemi parą, według metody Schwartza, aptekę ze składem wód mineralnych zamiejscowych, trudniącą się wyrobem pastylek kryniekich i wyciągu z igliwia na kąpiele balsamiczne. Czytelnię gazet i wypożyczalnię książek. Zakład gimnastyczny i kąpiel rzecznych, tudzież doborową orkiestrę.

Podróż do zakładu zdrojowego koleją żelazną (od dnia 15-go Czerwca do 15-go Września dwa razy dziennie) ostatnia stacja Maszyna Krynica.

Zamówienia na wody mineralne tudzież na pomieszkania przyjmuje

C. k. Zarząd Zdrojowy w Krynicy,

1—6 — 10420 — (poczta i stacja telegraficzna w miejscu).

LINY DRUCIANE, LINY STALOWE

do wszelkiego użytku dostarcza

1—2 — 10402 — **F. O. Volck, Halle a S.**

Do Magazynu mód Emilji i Florentyny, potrzebne są

P A N N Y

do sukień.—Ulica Długa Nr 24.

—10307—2—3

PANNA

zdatna do krawiecczyzny, potrzebną jest.—Ulica Chłodna Nr 29,—stróż wskaże.

—10309—2—3

Potrzeba zaraz

Panien

do szycia bielizny na maszynie i do obszywania dziurek.—Tamże mogą być przyjęte dwie Uczennice ze wszystkiem.—Danielewiczowska Nr 2, wchód za bramą przez sień, drugie piętro, mieszkania Nr 40, nad sienią znak ślusarza. —10196—2—3

P A N N Y

potrzebne są do staników i spódnic, w pracowni Natalji W.—Ulica Długa, gdzie Eldorado, drugie piętro. —10216—2—3

Ktoby chciał przyjąć do nauki krawiecczyzny

Dziewczynkę

12-letnią, nieco już uzdolnioną, ze stołem, mieszkaniem i opraniem, za opłatą, zechce adres zostawić pod literami M. N. w Redakcji, z wyrażeniem warunków. —9892—3—3

Potrzebny jest

Człowiek młody,

na czas dłuższy, na wieś, posiadający przedmiota gimnazjalne, dla przygotowania dwóch chłopców do gimnazjum. — Wiadomość przy ulicy Karmelickiej Nr 13, od godz. 1—2 w południe, u Studenta Uniwersytetu; stróż wskaże.

—9900—3—3

Potrzebną jest od 1-go Czerwca **Nauczycielka** w młodym wieku, z konwersacją we francuzkim i niemieckim języku,—do Warszawy. — **Nauczyciel** od Czerwca do Sierpnia, dla przygotowania do gimnazjum ucznia,—na prowincję. — Oferty w Kantorze B. Korpaczewskiego, Trębacka 4.

—9830—3—3

Dla zupełnego zadowolenia

stałych zwolenników Londyńskiej kolońskiej wody, tak długo oczekiwanej, zawiadamiamy, że takowa nadeszła do Perfumerji a la Renaissance Dobrzańskiego przy ulicy Wierzbowej, Hotel Angielski i u Sierzputowskiego na Krakowskiem-Przedmieściu. Woda ta bardzo trafnie nazwana przez prawdziwych amatorów kolońską wodą czterdziestu Farynów, łączy ona w sobie przymioty, jakich 40 pomienionych fabryk swoim wyrobom nadać nie zdołały. Do tychże zakładów nadeszło **glicerynowe mleko** niezawodny środek pozbycia się wiosennego opalenia i piegów, nie tłuszcząc twarzy. Cena 75 kop. 6—12 — 8040 —

KAPSUŁKI MATHEY-CAYLUS

wyrobu D-ra Clin Nagroda Montyon.

Kapsułki Mathey-Caylus z esencyi drzewa sandałowego w połączeniu z esencyami balsamicznemi są zalecane przez lekarzy na *choroby zastarzałe i nowopowstałe, białe upławy kobiet, na choroby kanału moczowego i wszelkie przypadłości dróg moczowych.*"

„Przyjemna ich forma ujęta w karnk esencyonalnie połączony czyni użycie **Kapsułek Mathey-Caylus** możliwem dla osób najmątlejszych i nie szkodzi w niczém żołądkowi."

(Gazeta Szpitali Paryzkich.)

Szczegółowy opis dodaje się do każdego flakonu.

Należy wystrzegać się podrobień i na zabezpieczenie każdy flakon kapsułek Mathey-Caylus zaopatrzonym jest w markę fabryki oraz w podpis Clin et Cie i medal nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et C-ie ulica Rassyna Nr. 14.—w Warszawie u Pp. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop

—13—0—5908— *(Gazeta Lekarska)*

LES GRANDS **MARIAGES** 10e ANNÉE

Maison **DERIS**, la première de France

TOUT PAR LA DISCRÉTION, RIEN SANS LA DISCRÉTION

Lire le Journal **"LE TRAIT-D'UNION"** *Envoi gratuit*

Et la Brochure explicative

DIRECTION ET RÉCEPTION AU PARC DES PRINCES

35, Avenue des Princes. — Station d'AUTEUIL - PARIS

P A N N A

umiejąca dobrze szyć i prasować, potrzebną jest na wieś, w okolice Piotrkowa. Dobre świadectwa są konieczne. Zgłosić się ulica Marszałkowska Nr 38, trzecie piętro Nr 6, codzień przed południem. 1—3—10385—

Do pracowni sukien E. Puławskiej, potrzebne są

2 P A N N Y

jedna kompletnie uzdolniona do krawieczczyzny, druga podręczna. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 36, w drugiem podwórzu na 1-em piętrze, Nr 25 mieszkania.—1—2—10324

Nauczyciel Niemiec,

z wyższem wykształceniem, mogący przysposobić uczniów do gimnazjum filologicznego, tak do Rygi jak i do Petersburga do gimn. św. Anny, i do Niemczech, pragnie przyjąć odpowiednie miejsce na czas wakacji. Oferty uprasza się składać w Red. Kur. Warsz, pod lit. R. F. 1—3—10311—

Student Uniwersytetu,

dokładnie posiadający język niemiecki i matematykę, pożądany jest jako nauczyciel do 15-to letniego chłopca 4-ej klasy gimnazjum i do wyjazdu w okolice Warszawy na letnie mieszkanie. Wiadomość: w domu przy rogu ulic Marszałkowskiej i Królewskiej Nr 29, na drugiem piętrze, od 8 do 10 z rana i od 12 do 2. 1—3—10384—

Młody Polak

poszukuje od 1-go Czerwca, w pobliżu ulicy Miodowej pokoiku umeblowanego, z usługą i stołem. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Redakcja Kurjera Warszawskiego, pod lit. J. K. 125. 1—1—10351—

Potrzebną jest

OSOBA

pewna, z dobremi świadectwami, w średnim wieku, panna-służąca, znająca dobrze swój obowiązek, charakteru łagodnego, umiejąca zająć się domem i wyręczyć panią chorą w zatrudnieniach domowych, praktyczna w podróży i na miejscu, dobrze byłoby żeby posiadała cokolwiek język niemiecki i umiała haftować na kanwie. Wiadomość na Nowym-Świecie pod Nrem 42, na 1-em piętrze.

1—1—10346—

Potrzebny jest

W S P Ó L N I K

z summą rs. od 2000 do 2500 w gotowiźnie, do korzystnego przedsiębierstwa w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Marjensztadt Nr 16, 2-gie piętro od frontu, mieszkania Nr 8, pomiędzy godz. 4 a 6 po południu codziennie, oprócz świąt. 1—5—10348—

MĘŻCZYZNA

w średnim wieku, stateczny, pracujący obecnie w jednem z biur instytucji rządowych, zasługujący ze wszech stron na dobre imie i zaufanie, na co posiada świadectwa, poszukuje od 1-go Czerwca zajęcia w fabrykach przemysłowych, w charakterze pisarza, kontrolera, inkasenta i t. p., lub w większych cegielniach za rogatkami. Stosownie do zajęcia może być złożoną kaucja jeżeli takowa wymagalną będzie. Łaskawe oferty proszę składać w redakcji niniejszego pisma, pod lit. J. G. B. 1—3—10335—

Rządca gospodarczy,

z atestatami dobremi, który może powiększyć dochód w majątku, poszukuje miejsca. Adres: na Nowej Pradze ulica Targowa Nr domu 8, do godziny 10 rano. 1—3—10373

MĘŻCZYZNA

w średnim wieku, znający dokładnie języki: ruski i polski, życzy sobie znaleźć jakie zajęcie. Adres: ulica Świętojańska Nr 27, mieszkania 5. 1—1—10381—

Do fabryki pierników potrzebny jest

Młody pracownik,

do pomocy, z fachu cukierniczego lub piekarskiego, jako też i **Uczeń** porządnego prowadzenia się. Ulica Freta Nr 14 nowy.

1—3—10347—

Zdolny

Restaurator lub Oberżysta

w jednym z większych miast gubernialnych, z kapitałem rs. 1500, lub nawet 1000, może w krótkim czasie dojść do fortuny. Wiadomość na Kanonji Nr 22, drugie piętro, Borowska. 1—3—10371—

Potrzebny jest na prowincję

Nauczyciel

dla przygotowania chłopczyków do gimnazjum.—Wiadomość: Wspólna Nr 7a, u właściciela domu. —10220—2—3

OSOBA

władająca po francuzku i po niemiecku, skromnych wymagań, byle nie stara, może mieć miejsce do dzieci. — Wiadomość naprzeciw Zamku Nr 103, 1-sze piętro. —10311—2—3

Potrzebną jest

Sklepowa z kaucją,

do Piekarni Litewskiej. Ulica Chłodna Nr 36.

—10317—2—3

Stancja dla Uczennic.

Profesor Żeńskiego Gimnazjum, żonaty, protestanckiego wyznania wraz z żoną,—przyjmuje do siebie, od przyszłego roku szkolnego, uczennice takiegoż wyznania oraz prawosławne, na stancją. Panny, pod osobistą opieką jego żony, która otrzymała uniwersyteckie wykształcenie, korzystać będą z konwersacji w językach: **Niemieckim i Francuzkim.** Wszelka pomoc naukowa w miejscu. **Stancja służy tylko dla dzieci dobrego wychowania i zamożnych.**

Z powodu zamierzanego wyjazdu na wakacje, uprasza się o porozumienie wzajemne zaraz, w ciągu bieżących miesięcy: Maja i Czerwca.—Smolna Nr 15, stróż wskaże, codziennie pomiędzy godz. 3-cią a 6-tą po południu.
5—6—9191—

KWIATY

paryzkie i własnego wyrobu, nie ustępujące w piękności paryzkim.—Liście kauczukowe i inne w wielkim wyborze. — Batysty, Dymy, Owoce i rozmaite materjały do kwiatów, po cenach bardzo przystępnych.

Baranowska, Nowy-Świat Nr 24.
—9382—6—6

Na zamianę lub do sprzedania za 12,000 rs.

Interes Przemysłowy,

zupełnie gotowy do eksploatacji.—Wiadomość: Nowy-Świat, filja handlu WWPP. Simon i Stecki, u p. Stanisława Skorupskiego.
—9333—4—6

Dla pp. Właścicieli domów,

mających zamiar **nowe sklepy** wybijać, mogą nabyć taniem kosztem całe frontowe urządzenie, t. j. **2 okna wystawowe i 1 drzwi sklepowe. — Wiadomość Krakowskie-Przedmieście Nr 40,** z bramy na 1-m piętrze od frontu. 4—6—8690—

Woda na piegi,

plamy, liszaje, oraz nadająca najpiękniejszą cerę, **za skutek której ręczę.** — Stare-Miasto Nr 16, mieszkania 7, 1-sze piętro w oficynie.

Euzebia Grabau.
—8696—5—8

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5,
naprzeciw Banku,
nadszedł świeży transport:

Cementu Portlad angielskiego,
Robinsa et Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich kamiennych,
Tektury smołowcowej,
Rur glazurowych i dren,

Blachy żelaznej do krycia dachów.
—4990 10-10

Po kop. 85

korzec węgla grubego, wyborowego gatunku.—Rs. **12** sążeń drzewa sosnowego, rs. **13** olszowego, rs **14** kop. **50** brzozowego wszystko **z odstawą** sprzedaje się

W SKŁADZKE WĘGLI i DRZEWA

L. GOLDHIRSZ.
Aleja Jerozolmska Nr 57.
Zamówienia przyjmują się w składzie i pocztą miejską **za zwrotem kosztu marki**
—8820—6—6

Handel Kolonjalny,

bardzo korzystny, z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz, na przystępnych warunkach, przy ulicy Podwale Nr 22, wiadomość tamże.
—9521—4—6

Magazyn Mód,

istniejący już od 18 lat w jednym z miast gubernjalnych na prowincji, z powodu familijnych interesów, w każdym czasie do odstąpienia.—Wiadomość: ulica Chmielna Nr 25, mieszkania 11; od godz. 5 do 6 po południu.
—9847—3—3

Są do sprzedania

Dwa Magle.

Wiadomość: ulica Dzika Nr 10.
—9552—3—3

Niezawodny środek

TROCICZKI DO KADZENIA

na wytępienie

MOLI

oraz

PROSZEK i PŁYN

doskonały na niszczenie tychże owadów, a osobliwie na zabezpieczenie na lato Futer, Ubrań, Mebli i t. p., poleca Skład Wyrobów Chemicznych **W. Dzisiewskiego,** ulica Senatorska Nr domu 16 nowy. — Tenże Skład poleca Truciznę Francuzką na szczury i myszy:

TORT BOYAUX.
6—6—8715—

PLAC

z oficyną, do sprzedania na Nowej Pradze, tuż blizko fabryki żelaznej, przy ulicy Nowo-Praskiej pod Nrem 8, łokci kw. 4,440, w bardzo dogodnem miejscu i suchem, woda miękka źródlana, zdatna do wszelkiego użytku, za cenę bardzo umiarkowaną.—Wiadomość przy ulicy Mylnej pod Nrem 3, na 2-m piętrze, w drzwi na prawo przy schodach, albo na miejscu.
—9792—3—3

W końcu r. z. nastąpiło rozwiązanie współki mojej w interesie prowadzenia Magazynu mebli używanych, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 60.

Ośmielony zaufaniem i poparciem publiczności jakich firma moja doznawała, postanowiłem wkrótce założyć Magazyn z temi samemi tendencjami jakie mną kiercwały przy otwarciu pierwszego, głównie pośredniczenia w kupnie i sprzedaży mebli mało używanych, oraz ich wynajmie, poprzestając na możliwie małych przy tej operacji korzyściach, o czem uprzedzając, mam honor prosić osoby mające do zbycia meble mało używane, dobrego wyrobu, oraz przedmioty do ozdoby mieszkań służące jako to: Lustra, Zegary, Brązy, Dywany, Lampy i t. p., arzeby raczyli zgłaszać się czyto osobiście, czy też za pośrednictwem korespondencji.—Ulica Niecała Nr 4, mieszk 8.

—101—0—8 **Juljan Załęski.**

RZEPAK

kupuje i daje zaliczenia na łokowy, Skład oleju **KOCIOŁKIEWICZA,** naprzeciw Zamku Nr 103, w domu własnym.
—9735—3—6

Sztyfty do obuwia.

Fabryka w **Pińsku, gubernji Mińskiej,** wyrabiają się sztyfty różnych rozmiarów z klonu i grabu, podług systemu berlińskiego.

W krótce w tejże fabryce będą się wyrabiać **Kopyta dla szewców.**

Adres: **T. Płotnicki i Spółka w Pińsku.**
—3237—24—52

Znaczny wybor



Parasolików damskich

w różnych kolorach i najnowszej mody, po cenie umiarkowanej, poleca **B. Grüdiger,** róg Żelaznej Bramy i Granicznej Sklepu Nr 16. Również poleca **kołnierzyki i mankiety** Najmodniejsze, **różne kreplisy, negliżyki i żaboty.** —8525—7—12

Rs. 18,000,

potrzebne są na 1-szy numer hypoteki domu dużego, bez Towarzystwa, na 6 procent.—Wiadomość w sklepie p. Józefiny, naprzeciw **hotelu Litewskiego, na Nowo-Senatorskiej ulicy.**
—9997—2—3

MEBLE

do sprzedania, adamaszkiem jedwabnym kryte, wcale nieużywane.—Plac Saski Nr 5, mieszkania 12. —10112—2—3

Kocioł parowy stojący,

o sile 6-ciu koni, jeszcze w ruchu, jest do sprzedania z powodu powiększenia zakładu.—Bliższa wiadomość u **Roberta Neumana,** technika młynów i robót wodnych, ulica Karmelicka Nr 13. —10186—2—3

Dwie summy po 2,000 rs.

są do wypożyczenia na dobra lokację hypoteczną w Warszawie.—Wiadomość można powziąć codziennie od godz. 4 do 7 po południu, przy ulicy **Twardej** pod Nrem 9. mieszkania 1.
—10145—2—3

DOM

do sprzedania, **bez pośrednictwa.**—Blizsza wiadomość na Nowym-Świecie Nr 1261, mieszkania 3. —9971—2—3

Sklep z Magazynem Mód,

do zbycia w każdym czasie, z utensyljami i materjałami.—Ulica Długa Nr 10, pod firmą Ewelina, wiadomość tamże. —10172—2—3

Biurko duże mahoniowe

i **różne Meble,** są do sprzedania.—Wiadomość w Drukarni Tomaszewskiego, Tłomackie Nr 4. —10160—2—3

Potrzebną jest

KOLONJA,

około 20 mórg powierzchni lub mniej, nie dalej jak o milę za rogatkami Mokotowskiemi lub Jerozolimskiemi położona, w gruncie pierwszej klasy.—Zawiadomienia adresować należy: Nowogrodzka Nr 36, ogród Pomologiczny.
—9442—4—5

Majątek ziemski

w gub. Radomskiej, około 20 włók, z lasem, bez służebności, w dobrej glebie, na dogodnych warunkach do sprzedania. — Bliższe szczegóły Nowogrodzka Nr 15, mieszkania 4, od 2 do 5 po południu. —9493—4—4

Puszki do robienia lodów, Formy piramidowe i owocowe do lodów.

Ulica Gołębia (Nowomiejska) Nr 7. W Fabryce Krynickiego dawniej Górnickiego.
5—6—9123—

Garnitur Mebli

palisandrowych, rzeźbionych, lampa salonowa, serwis porcelany karlsbadzkiej, na sześć osób nie używany i różne kolorowe szkło do sprzedania przy ulicy Trębackiej Nr 12, mieszkania 4, od godz. 11 do 5. —10191—2—3

Do sprzedania bardzo tanio

nowa Suknia,

wełniana, strojnie i modnie zrobiona, oraz niebieska jedwabna.—Wiadomość: ulica Widok No 2, mieszkania 12. —10074—2—3



Jest do sprzedania

Wolant

nowy, na parę i na jednego konia jest zrobiony, przy ulicy Pańskiej Nr 58, u właściciela domu, z rana do 11 i od 1 do 6 wieczór widzieć można. —10073—2—3

Jest do sprzedania

KAPELUSZ,

czarny, ryżowy, wcale nie używany, za bardzo przystępną cenę: zobaczyć go można od 9 rano do 3 po południu. — Nowolipie Nr domu 16, mieszkania 5. —10081—2—2

Willa w Grodzisku

blizko stacji do wynajęcia, urządzona z całym komfortem w zupełnie oddzielonem położeniu, pośród dwóch ogrodów angielskiego i owocowego. Składa się: z przed. 4 pokoi, kuchni, piwnicy, pokoju dla służby, góry obszernej, lodowni i dwóch werend.—Wiadomość w kasie kąpieli Diana przy ul. Chmielnej Nr 9, obok Nowego-Światu. —10153—2—3

Zupełna Wyprzedaż!

Koszul mężkich i damskich, skarpetek, pończoch, dziecinnych pończoszek, spódnic i kaftaników, kołnierzy i mankietów, mężkich i damskich krawatów, paryzkich szalików, woalek różnych, gorsetów francuzkich, chustek płóciennych, jedwabnych i półbatystowych, oraz skarpetek, pończoch, kaftaników, kalessonów, chustek wełnianych, a to po cenie niżej kosztu.—W tymże magazynie są do odstąpienia **lampy** gazowe i **gazomierz.**—Niecała Nr 8.
2—3—9550—



Jest do sprzedania

Fortepian

krótkiego fasonu, o pół siódmej oktawy, oraz **Pianino** mało używane. — Senatorska Nr 6, u Fortepianisty. —10161—2—3

Tanio do sprzedania

Garnitur Mebli,

Szafa do sukień, Szafka do bielizny, Szezlong, **Umywalka pod orzech, prawie nowe.—Świętojerska Nr 8, mieszkania 13. —9467—4—24**

Rekomendacja Nauczycielska

STEINGRAEBER,

Danielewiczowska Nr 8.

Niemka wykształcona, poszukuje demi-place lub miejsca stałego w Warszawie, albo też wyjechać na wieś na wakacje.—Nauczycielki różnej narodowości i Nauczyciele. poszukują miejsc na wakacje. —10167—2—3

Ważne dla specjalisty Gospodarza, lub osób chcących mieć w blizkości Warszawy własne letnie mieszkanie.

FOLWARK

dziedziczny bez służebności, położony od stacji **Rudy Guzowskiej** 12 wiorst szosą, obejmujący około 3 włóki dobrej ziemi, z tegorocznym zasiewem, w którym las sosnowy 15 mórg, z ładnym mieszkalnym domem, o sześciu pokojach i z wszelkiemi gospodarskiemi zabudowaniami, oraz ogrodem owocowym i warzywnym; długu ciąży tylko Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, do sprzedania za przystępną cenę, do kupna potrzeba mało kapitału.—Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 6, drugie piętro z frontu, mieszkania Nr 5, z rana od godziny 10-tej do 12-tej, po południu od 3-ciej do 4-tej. 2—3—10082—

Znaczny wybór

Kapeluszy damskich

najświeższych modeli, dostać można po cenach bardzo przystępnych.—Rymarska Nr 4, 1-sze piętro. —10122—2—3



FORTEPIANY 2,

jeden o 7, drugi o 6 i pół oktawach, prawie nowe, są do sprzedania u P. Filipów, ulica Długa Nr 13. —10189—2—3

Przyjmuje się

krawieccczyzna wszelka i stroje

oraz **kapelusze** do ubierania, po kopiejek 30 Marjańska Nr 4, prawa oficyna, na dole.
—10120—2—3

FOLWARK

po-duchowny do sprzedenia, dla ruskich osób, włók 7 i pół, z odpowiedniemi budynkami, inwentarzem i zasiewami, oraz z laskiem, rzeczką i sadzawką. Pastwisko i łąki dostateczne. Okolica wesoła, grunta i łąki dobre, od Warszawy około 2 mil, od stacji kolei żelaznej werst 3 i pół, w blizkości szosy od Warszawy.— Wiadomość u W. Zielińskiego, na ulicy Przyrynek Nr 1887a nowy 8, rano do 9-tej i po południu od 3-ciej godziny.
—10146—2—6

KAPUSTA

kwaszona na beczki do sprzedania tanio.—Wiadomość u stróża domu Nr 5, ulica Tłomackie. 2—3—10078—

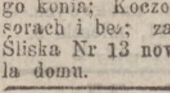
Poszukiwane są przedmioty przez **Sklep wyprzedaży** B. Korpaczewskiego Trębacka 4

Ubrania damskie i mężkie

niezupełnie wyszłe z mody, nowe i mało używane, **dywany,** makaty stare i nowe, naczynia domowe i wszelkie **antyki** i t. p. przedmioty użytku. —10148—2—6

Zakład specjalny

kilka tuzinów krzeseł dębowych rzeźbionych, garnitur czarny, para krzeseł czarnych z bronzami, para luster salonowych, para kandelabrów, para lichtarzy i cukiernica platerowane, porcelana starożytna, wszystko za cenę fabryczną, róg Dobrej i Bednarskiej Nr 26.
—10155—2—5 **P. Majchrzak.**



FAETON

z fordeklem, mało używany; Faeton nowy, mały, na jednego konia; Koczobryk z budą; Bryczki na resorach i bez; zaprząg na parę koni.—Ulica Śliska Nr 13 nowy.—Wiadomośc u właściciela domu. —10011—2—3

Suknia zupełnie nie noszona

ciemna, ubrana materją, na osobę nizką i szczupłą, za 18 rs. Zefir czarny z białemi łokci 26. Kapelusz czarny słomkowy ubrany, zupełnie nowy, za rs. 6. Vetement grenedinowe. Maszyna Howego elegancka, z przyrządem nożnym i ręcznym nowa, za rs. 40.—Warecka Nr 7, mieszkania 42, od godz. 9 do 12-tej.
—10110—2—3

OGIER

rasowy, młody, maści siwej, kupiony ze stajni księcia Barjatynskiego, dobrze chodzący w zaprzęgu, jak również i mogący być użyty do stada, jest do sprzedania. — Ulica Chmielna, Nr 1, miesz. 25.— Tamże jest do sprzedania parę wałachów zaprzęgowych rosłych, rasowych.—Widzieć można codzienie od godz. 10 rano.
—10105—2—3

PANNY

uzdolnione w robotach damskich, znajdą zajęcie w Magazynie E. Spiner, Nr 10, ulica Niecała. —9596—6—6

OSOBA

posiadająca język francuzki, muzykę i przedmioty klasyczne, życzy sobie udzielać lekcje na godziny we własnem mieszkaniu.—Także jest **Fortepian,** na którym można się egzarcytować kilka godzin dziennie.—Osoby interesowane zechcą się zgłosić pod Nr 13 na Podwal, do Bremera. —9674—5—6

Prof. G. de Préchamps, ulica Długa Nr 23 (Eldorado), ma do umieszczenia

Bonę młodą,

Paryżankę, świeżo przybyłą—w Warszawie; żądana BONA, mówiąca po rusku—w Warszawie, za rs. 120. —10038—3—3

Lekcye języka niemieckiego,

można pobierać za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość: Nowy-Świat Nr 67, w sklepie futer pana Konińskiego. —9975—3—3

Potrzebne są

PANNY

do kwiatów, podręczne i do nauki — Wiadomość: ulica Szeroka Freta Nr 5 i mieszk. 5. —10052—2—3

Potrzebną jest od Ś-go Jana r. b. do kawalera na wieś

OSOBA

w średnim wieku, protestantka, do zarządu domem i gospodarstwem kobiecem, pierwszeństwo mają osoby z dobremi świadectwami lub odpowiednią rekomendacją.—Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 33, mieszkania 3; codziennie od godziny 3 do 6 po południu. —9458—5—6

F R A N C U Z K A

redowita Paryżanka, mówiąca poprawnie, wybornym akcentem do natychmiastowego umieszczenia za pośrednictwem Kamilli Mierkowskiej.—Plac Teatralny, Senatorska ulica Nr 16, (róg Bielańskiej). — Tamże **NAUCZYCIELKA POLKA,** posiadająca obce języki, muzykę i śpiew, oraz inne **Guwernantki, Guwernerowie, Bony** Szwajcarki, Angielki, Niemki. Angielki poszukują pracy na stałe i na godziny. —9962—4—6

Bez pośrednictwa

Jest do sprzedania **Folwark** rozległości około 4 włók, blizko kolei Petersburskiej, w dogodnej miejscowości, z dochodem stałym rocznie rs. 90 czyniącym, bardzo dobrze zagospodarowany, z inwentarzem lub bez. — Bliższa **wiadomość: ulica Zielna** Nr 2, mieszkania 13. —10090—2—2

Majster Młynarski,

przybyły obecnie z zagranicy, religji katolickiej, żonaty, ale bezdzietny, z dobremi rekomendacjami, wypraktykowany tak w wysokiem jak i nizkiem mieleniu, przy parowych i wodnych młynach, poszukuje od Ś-go Jana stosownej posady.—Adresy pod literami N. N. uprasza nadsyłać do Redakcji Kurjera Warszawskiego. —10106—2—2

Potrzebnym jest zaraz do fabryki maszyn ulicy Chłodnej Nr 12 (766)

Stolarz

na modele za dobra zapłatą. —9983—3—3

Student Medycyny,

mający złoty medal z ukończenia gimnazjum, poszukuje lekcyj. — Przygotowuje do wszystkich klass średnich zakładów naukowych.—Adres: Muranowska ulica Nr 11, mieszk. 9. —10171—2—3

Nauczycielka

z wyższem upoważnieniem rządowem, posiadająca gruntowną znajomość języka ruskiego, polskiego, historji, geografji, matematyki, oraz innych przedmiotów klasycznych, jakoteż i języka francuzkiego i niemieckiego, życzy udzielać tychże przedmiotów na godziny po domach prywatnych, pensjach i u siebie.—Twarda Nr 28, mieszkania 21, dom pani Domaniewskiej; od godziny 4 do 7. —10125—2—2

Na wsi w Piotrkowskiem, wakują posady zaraz, lub od 1-go Lipca, dla zdolnego

EKONOMA,

oraz dla Kucharza-Ogrodnika, lub Lokaja-Ogrodnika.—Dobre świadectwa wymagane.—Wiadomość u pana Rothstein, Marszałkowska Nr 40, między godziną 4—6 po południu. —10136—2—3

Potrzebną jest

Wspólniczka

panna lub wdowa, z kapitałem 4,000 rubli, do fabryki na prowincji, koleją 24 wiorst; może znaleźć przyjemne zajęcie czasu.—Wiadomość w kiosku przy rogu ul. Nowy-Świat i Jerozolimskiej, pod lit. M. M. K. —10176—2—3

D O M

jest do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość na ulicy Ogrodowej Nr 42 u właściciela. —10296—1—

Dziewczęta

potrzebne są do zakładu Introligatorskiego G. Majbaum, ulica Danielewiczowska Nr 4, zaraz płatne, stosunkowo do wieku i zdolności. -10091—2—3

Poszukuje posady:

Kasjera, Magazyniera lub Kontrolera w Warszawie, lub na prowincji. człowiek znający języki: polski i niemiecki, i mogący na żądanie złożyć 2,000 rubli kaucji w gotowiźnie.—Na łaskawe ofertę, udzieli bliższych szczegółów pan Poświk, Nowolipie Nr 3, 1-sze piętro. —10075—2—3

Nagrody rs. 100 lub więcej, stosownie do umowy, otrzyma ten, kto młodemu, żonatemu człowiekowi, b. Urzędnikowi, znającemu dokładnie język polski, ruski i buchhalterję,

wynajdzie odpowiednie zajęcie,

czy to buchhaltera, korrespondenta, kasjera, magazyniera, czy też miejsce w jakiej instytucji prywatnej, tak w Warszawie jak na prowincji.—Może być dana kaucja.—Szanowni reflektanci zechcą zostawić swoje adresy w Kiosku przy kolei Wiedeńskiej, pod literami S. K. 100. —10175—2—3

Potrzebny jest

Czeladnik

do reparowania maszyn do szycia, oraz **Uczeń** mający lat piętnaście skonczonych.—Wiadomość na ulicy Świętojerskiej w Zakładzie mechanicznym p. Elwersa. —10180—2—3

Na wyjazd do wód

zagranicznych lub krajowych, dobrze wychowana Polka, mówiąca językiem niemieckim, życzy sobie znaleźć miejsce do opieki i towarzystwa osoby chorej. — Wiadomość bliższa: ulica Elektoralna Nr 19, wprost Szpitala Ś-go Ducha, u rządcy domu. —10213—2—3

Potrzebny jest do 3-ch chłopców kształconych w kierunku filologicznym

Guwerner,

znający dokładnie język rossyjski i usposobiony w naukach przepis. progr. dla gimnazjów filologicznych.—Zajęcie nie rozciąga się do godzin wykładowych w gimnazjach.—Wiadomość w biurze Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia „Jakor," przy ulicy Żabiej Nr 472. —10149—3—3

Potrzebny jest na wieś rodowity

NIEMIEC,

do dozoru dzieci i konwersacji z niemi. Wiadomość w hotelu Saskim Nr 38; od godziny 2 do 4 po południu. —10164—3—3

Z powodu zmiany miejsca, jest do odstąpienia w każdym czasie, przy kolei Nadwiślańskiej, przy stacji **Mława**

Restauracja,

z bilardem i lodownią, oraz całem umeblowaniem.—Wiadomość na miejscu. —10285—2—3

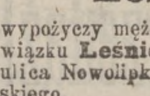
Rs. 1,000,

wypożyczy mężczyzna żonaty, poszukujący obowiązku **Leśniczego.** — Bliższa wiadomość, ulica Nowolipki Nr 34, mieszkania p. Kazmirskiego. —9992—3—3

Jest do sprzedania

WÓZEK

dla osoby chorej, nie mogącej chodzić.—Widzieć go można każdego dnia pod Nr 278/5, ulica Freta-Szeroka,—stróż Kacper wskaże. —9988—3—3



Jest do sprzedania

Fortepian

mahoniowy, o 6 ciu oktawach, za rs. 50.—Świętojerska Nr 14,—stróż wskaże. —9783—3—3

Do sprzedania

4 Maszyny pończosznicze,

wraz z nauką, również pończochy od 30 kop. za parę.—Tamże potrzebne są Panny do nauki haftu.—Ulica Elektoralna Nr 31. —9725—4



Niżej podpisany ma zaszczyt zawiadomić osoby interessowane, iż praktykę swoją kilkunasto letnią, w której była przerwa wynikła z choroby, prowadzę dalej.—Zajmując się w fabryce W-go Wł. Gostyńskiego i spółki, ulica Ciepła Nr 6, robotami lakierniczemi, podejmuję się również **robót Specialnie olejnych i lakierniczych** dla WW. właścicieli domów i innych zakładów przemysłowych a mianowie: **malowania frontów domów, pokoi olejnych, bram posadzek,** a także pomalowania **Scian imitując mozajkę, marmury, wszelkiego rodzaju drzewa i t. p.**

Edward Gąsecki.

—9732—5—6

Wyłączna Agientura Skład

Maszyn do Rękawiczek

L. F. ROTHA,

sprzedaje maszyny najtaniej na rozpłaty tygodniowe po rs. 1 tygodniowo za zaliczeniem.

Maszyny dla p. Krawców po rs. 45.
Maszyny do plisowania po rs. 70.

Nr 3. Tłomackie Nr 6.

5—6—9354— **F. Szaniawski.**

DOM PORZĄDNY

murowany (zajazd), w mieście powiatowem, przy stacyi drogi żelaznej, mieszczący w sobie dwa sklepy, z lokalami, stajnią na dwanaście koni, z zabudowaniem gospodarczem, sześciu morgami rozdzielonemi na place, do sprzedenia. Szacunek 10,000 rs.

St. Jermułowicz i S-ka Tłomackie Nr 9. —9965—3—3

W mieście gubernjalnem, przy stacji drogi żelaznej jest do sprzedania

P O S I A D Ł O Ś Ć

złożona z trzech murowanych domów. W posesjach tych są trzy sklepy, magle wiedeńskie, a dochód do 4,200 rubli. Wiadomość w biurze St. Jermułowicza i S-ki Tłomackie Nr 9. —9966—3—3

Za rs. 135, jest do sprzedania

Fortepian

Buchholtza, o 6 i pół oktawach, bardzo silnie zbudowany, z blatem metalowym i trzema szprejcami.—Świętojańska Nr 11, 1-sze piętro; od godz. 3 do 5 i pół widzieć można. —9782—4—6

Do wypożyczenia

Rs. 4,500 i 3,000,

na dobrą hypotekę domu murowanego w Warszawie.—Wiadomość w zakładzie najmu powozów, ulica Marszałkowska Nr 58 a. —10239—2—3

KROJU SUKIEŃ

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka, w pracowni swej, przy ulicy Królewskej Nr 23, gdzie brama żelazna, nad Magazynem mebli, drugie piętro, lokalu Nr 36. —10025—3—6

Summa rs. 10,000,

potrzebną jest na splacenie takiejże summy, pomieszczonej na 1-szym numerze nieruchomości w Warszawie.—Wiadomość: ulica Twarda Nr 10/1098 c, 1-sze piętro, mieszkania Nr 5. —10038—3—3

14 Wołów opasowych,

jest do sprzedania w dominium Teresin, powiecie sochaczewskim, stacja Ruda Guzowska. —9979—3—3

Z powodu braku miejsca, jest do sprzedania

duży Bufet jesionowy,

także z dwóch frontowych okien **Szyby Belgijskie, Maszyna szewcka i parę dużych pułek,** za przystępną cenę.—Wiadomość pod Nrem 1/600, róg Tłomackiego i Bielańskiej, w **Magazynie A. Wiercińskiej.** —9898—3—6

Bardzo tanio!

Przyjmuje się do prania koronki białe i czarne, wszelkie jedwabne rzeczy i wyroby z włóczki.—Robota wykończa się staranne i prędko.—Ulica Zielna Nr 7 lit. A, lewa oficyna, drugie piętro, mieszkania Nr 15. —9896—3—3

ZAKŁAD wynajmu Powozów Piotrowski i S-ka

CHMIELNA Nr 1.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność że powozy mogą być wynajmowane miesięcznie z prawem używania między 10 rano a 12 wieczorem, po godzin 6 za 160 rubli a po godzin 4 dziennie za 120 rubli miesięcznie, z warunkiem że umowa będzie zawartą nie mniej jak na 4 miesiące.—Powozy i uprząż, jak Szanowna Publiczność miała sposobność przekonać się, odznaczają się komfortem i elegancją. — Tamże jest para krakowskich chomont nieużywanych eleganckich. —9890—2—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

mahoniowy, kanapa, sześć krzeseł, dwa fotele i stół dobrej roboty.—Nowy-Świat Nr 12, dom p. Szpyta, u Tapicera. —10217—2—3

Ktoby z Właścicieli Ziemskich, w blizkości Warszawy, miał do sprzedania

Mleko na garnce

od kilkunastu krów, raczy adres i warunki złożyć w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. A. B. —10226—2—3

Są do sprzedania



2 Garnitury Mebli,

urzędowej roboty, za cenę przystępną, u Tapicera.—Rymarska Nr 8. —9432—4—6

Wiadomość dla pp. Restauratorów.

KUFLE

różnego fasonu i wielkości, od rs. 1 kop. 50 za tuzin, jak również Lampy ogrodowe, nadeszły do **Składu szkła.**—Ulica Przejazd, wprost **Długiej.** **L. FRINDT.** —9884—3—3

Bardzo korzystny interes!

Za 500 rs. do odstąpienia zupełnie urządzona piwnica na sprzedaż porteru i piwa w pełnym rozwoju egzystująca, na pryncypalnej ulicy Wiadomość w kiosku przy placu Teatralnym. —10207—2—3

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

zagraniczny, czarny Concert Fliegel o 7 oktawach, 4 szprejcach, mało używany, za rs. 350 oraz 2 fortepiany o 6 oktawach, jeden za rs. 60, drugi za rs. 50.—**Marszałkowska** Nr 71, w fabryce J. Cerulli. —10270—2—2



Jest do sprzedania

Fortepian

wiedeński, orzechowy, w zupełnie dobrym stanie za rs. 70.—Tamże przyjmują się wszelkie strojenia i reparacje.—Leszno Nr 11, u fortepianisty J. Hildt. —10305—2—3

KLACZ

szpakowata, wierzchowa, dobrze wyjeżdżona, w piątym roku, jest do sprzedania.—Wiadomość: ulica Waliców Nr 8, u stangreta. —10282—2—3



Wałach kary,

wierzchowy, kompletnie ujeżdżony, z rodowodem, lat 5 mający, do sprzedania.—Świętokrzyzka Nr 18, wiadomość u stangreta Michała. —10250—1—1



Dwa Wałachy,

5-cio i 4-ro letnie, po perszeronie, oraz dwie **Klacze,** 4-ro letnie, średniej miary, do sprzedania w hotelu Lipskim. —10301—2—2



Para Koni,

siwych, ryszaków, rassy ruskiej, jest do sprzedania; obejrzeć można przy ulicy Namiestnikowskiej (Praga) Numer 381 A, u stangreta Michała lub Józefa. —10240—2—3

Dwa Magle

angielskie, w korzystnem miejscu, na rogu Świętokrzyzkiej i Jasnej, z powodu zmiany interesu, są do sprzedania. — Wiadomość na miejscu. —10204—2—3

Przybory do RYBOŁÓWSTWA

mianowicie: **Kije składane** do wędek, od 60 kop. do 3 rs. za sztukę, **Kordonki** jedwabne różnej grubości do wędek, **Sznurki** konopne, **Korbki** do przyciągania ryb, **Haczyki** na żyłkach i same do wędek, **Muszki** sztuczne, **Spławiki, Żyłki** do wędek, **Wędki** różnej wielkości, **Haczyki** z łańcuszkami dubeltowe na szczupaki, **Nożyce** angielskie do strzyżenia owiec, **Cęgi i Znaczniki** do owiec i bydła.—**Hantle** do gimnastyki od 4 funt. do 30 funt. w jednej parze, — nadeszły do Składu Towarów Żelaznych **Jana Duschek**, przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 427 (39), obok Hotelu Saskiego.—Z czem ma honor polecić się. —9336—2—3

Fabryka Rolet

żaluzjowych drewnianych, udoskonalonych o tyle, iż przewyższają swoją praktycznością wszelkie zagraniczne.— Z takichże rolet urządzają się i **Werendy** przed różnemi zakładami i w prywatnych miejscach, z wszelką dokładnością. — Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres robót stolarskich wchodzące. — Ulica Wołyńska Nr 22.

2—3—9984— **B. Popławski.**

BIURKO

mahoniowe, antyk, **Łóżko** duże mahoniowe na lwich łapach i **obraz „Familia Święta"** ze szkoły Rafaela, dużych rozmiarów, do sprzedania.—Bliższa wiadomość ulica Aleksandrja Nr 16, mieszkania 9, w godzinach rannych. —9608—2—3

Sprzedaż cząstkowa

Piwa i Porteru

butelkowa, w jak najlepszych gatunkach, w nowo-otworzonej piwnicy, Niecała Nr 8, z bramy na lewo. —9584—4—6

RS. 600,

żądane jest zaraz na 1-szy numer hypoteki dóbr ziemskich, na dobry procent, lub też do odstąpienia całkowita summa 3,450 rs. na tych samych warunkach. — Ulica Danielewiczowska Nr 8, mieszkania 15. —10150—2—3

Jest do sprzedania

Piasek wiślany.

Ulica Czerniakowska Nr 62, obok byłej fabryki Zamojskiego. —10088—2—6

2,000 RS.

tytułem kaucji, może złożyć osoba szukająca posady administracji w majątku ziemskim w Królestwie lub Cesarstwie.—Interesanci raczą się zgłosić w hotelu Rzymskim Nr 52. —10130—2—3



POWOZIK

lekki, bardzo mało używany, zdatny na jednego i na parę koni, do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadomość: ulica Miła Wązka Nr 15 nowy. —10128—2—3

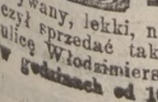
Z powodu wyjazdu na wieś, od 1-go Lipca r. b. jest do sprzedania

HANDEL WIN I KORZENI

w mieście gubernialnem Radomiu, z wszelkiemi utensyljami, w punkcie dobrym, od lat 42 egzystujący, będący dawniej własnością K. Roze.—O warunkach dowiedzieć się można na miejscu lub piśmiennie. **J. Szatowski.** —9858—3—3

Do sprzedania

ulica Długa Nr 20, **Sofa** antique orzechowa, **2 Fotele, 4 Krzesła, Serwantka, Simlerotka** mahoniowa, **Piecyk** Paryzki do grzania żelazek z żelazkami bardzo ekonomiczny, i inne rekwizyta.—Wiadomość od 9 do 1. —9891—3—3



Potrzebny jest

FAETON

używany, lekki, na jednego konia; ktoby życzył sprzedać takowy, raczy zgłosić się na ulicę Włodzimierską Nr 14, mieszkania 12, w godzinach od 10 do 2. —9387—6—6

Skład Zegarów i Zegarków SCHUBERTA.



Senatorska Nr 6, xis à vis Szkoły Junkierskiej dawniej Pałacu Prymasowskiego.

Zakład istniejący od roku 1834. nagrodzony Listem Pochwalnym na Wystawie Paryzkiej i Medalem bronzowym na Wystawie Petersburskiej, za doskonałe wypracowanie chronometrów i regulatorów.

Tenże zaopatrzony został wielkim wyborem Zegarków najnowszych fasonów z najpierwszych fabryk genewskich.

Poleca także Zegary ścienne, regulatory Paryzkie i Frejburskie, zegary bronzowe stołowe i gabinetowe, zegary wieżowe najnowszych konstrukcji, budzielniki paryzkie rozmaitych fasonów, dewizki i kluczyki złote, srebrne i imitacje francuzkie, oraz najnowsza nowość budzielniki kieszonkowe.

CENY NIZKIE.

Przyjmują się wszelkie reperacje i dokonywają się w zakładzie moim, po cenach najumiarkowańszych i z gwarancją.

5—6 — 8636 —

Największa w kraju

Fabryka Gorsetów.

Celem uniemożliwienia wszelkiej na tem polu zagranicznej konkurencji, przygotowałem na sezon wiosenny: 2,000 tuzinów trzcinowych gorsetów, sztuka od 50 kop. do 2 rs.—i 2,000 tuzinów fiszbinowych gorsetów, tudzież gorsety z pasami od rs. 2 i pół do 10 rs.

Wilhelm Steiner.

Fabryka w Wiedniu Siebensterngasse. | Fabryka w Warszawie Świętokrzyska Nr 24.

—8993—9—10

Kto nie wierzy niech próbuje!

a przekona się.

Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!
Tarakan!

Nowo wynaleziony proszek jedynie nie chybny do wygubienia **domowego robactwa,** przez Urząd Lekarski dozwolony. — Dostać można w składach materjałów aptecznych, w puszkach po kop. 30 i 50. — **Główny Skład,** Długa Nr 32, w kantorze **Moesa.** —9653—5—12

Jest do wynajęcia

Piekarnia

z dużem piecem, z wszelkiemi przyrządzeniami od 1-go Lipca, przy kolei Nadwiślańskiej położonej w blizkości Foksalu Pragskiego.— Wiadomość u właściciela przy ulicy Ś-to Krzyzkiej w domu pod Nr 39, mieszkania 20, codziennie do godziny 10 rano. —9216—6—6

Ważna wiadomość na czasie!

Dla panów obywateli, przedsiebiorców, jako też fabrykantów piecy kaflanych.

W Fabryce piecy kaflanych przy ulicy Pańskiej pod Nr 53/1189, znajduje się wielki zapas piecy szlifowych, kompletnych, pięknie polewanych, przytem znajduje się podobny zapas kafli glinianych polewanych, które sprzedaje się hurtownie, jako też i detalicznie, z czem się poleca Panom potrzebującym fabryka.

Drążkiewicz.

—9987—3—3

W Składzie mydła pana Wojeickiego, przy rogu Nowego-Światu i Ordynackiej, przyjmują się wszelkiego rodzaju

Rękawiczki do prania

po kopiejek 7 i pół.—10023—3—

F O L W A R K

składający się z włók 14, z tych 12 włók ziemi ornej, a dwie włóki łąk dwu-kośnych, z Inwentarzem żywym i martwym, oziminy wysianej korcy 140, z nadsiewem z jarzyną kompletną bez służebności, Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego ciąży rs. 9,000, nieużytków nie ma żadnych, jest do sprzedania za przystępną cenę.—Bliższa wiadomość u W-go Pana Rutkowskiego, na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu JW. Uruskiego Nr 28. —9961—3—3

Zegarki złote,

ankry i remontoary, są do sprzedania.—Czysta Nr 4, lewa oficyna, drugie piętro, lokalu N. 19. —9930—4—6

ZAKŁAD WYNAJMU EKWIPAŻY

w pałacu hr. Branickich, przy ulicy Nowy-Świat Nr 20, poleca się względom Szanownej Publiczności.

4—6 — 9559 —

SUCHOTY PŁUCNE

ZAPALENIE OSKRZELI

KATAR—KASZEL

ASTMA—KASZEL PŁUCNY

KAPSUŁKI GUYOT'A

wyrabiane ze smoły.

INSTRUKCJA JEST DOŁĄCZONA DO KAŻDEGO FLAKONIKA.

Liczne naśladownictwa

Trzeba zwrócić uwagę, że wybór gatunek smoły którą są napełnione kapsułki ma wielki wpływ na skuteczność produktu.

P. GUYOT poręcza tylko za flakoniki, mające etykiety opatrzone w **TRÓJKOLOROWY** jego podpis.

W Paryżu, Maison L. FRÈRE, 19, rue Jacob.

W Warszawie: u A. F. Gallego, Ludwika Spiessa i Syn, Mrozowskiego i Sierzputowskiego.

(*Gazeta Lekarska*) 12—0—6523—

Korzystny Interes!

Potrzebny jest

Wspólnik lub wspólniczka

z kapitałem od 1500 — 2,000 rubli; pożądana byłaby osoba mogąca wydalić się zagranicę na pewien czas, dla załatwienia tamże interesów na korzyść spółki, interes takowy przynosi minimum 100 do 200 procent od kapitału. Adresa proszę składać w kiosku na Placu Teatralnym obok Ratusza, pod lit. M. N. —10113—2—3

Potrzebny jest

U C Z E Ń

w wieku od lat 14, do fabryki ram złoconych Druchlińskiego. Krakowskie-Przedmieście Nr 4. —10134—2—3

Do sprzedania:

Kredens, Stół jadalny, Stolik do samowara i Łóżko żelazne małe. — Alea Jerozolimska Nr 18 a, wiadomość u stróża. —9989—3—3

BANKIERSKIE

PAPIEROSY ZWIJANE po rs. 1 za 100 sztuk.

Aromatyczne, średniej mocy, jako dobre poleca

SKŁAD A. L'ESPERANCE

Senatorska Nr 20. 2—6 — 10053 —

MAGAZYN MEBLI NOWYCH i UŻYWANYCH

PIECHOWSKIEGO i SZCZOTKOWSKIEGO,

Marszałkowska Numer 60, róg Zielonego Placu pierwsze piętro,

Posiada znaczny wybór garniturów gotowych, i wszelkiego rodzaju mebli, przyjmuje ró nież obstalunki na roboty meblowe i dekoracyjne. 22—0 4046 — —

PŁÓTNO

finlandzkie i zagraniczne różnego gatunku, wszelkiej szerokości.

Towary lniane

mlanowicie: garnitury stołowe na 6, 12, 18, 24 osób; obrusy, serwety, chusteczki, ręczniki i t. p. filandzkie i zagraniczne.

Towary bawełniane

białe i kolorowe. gładkie i deseniowane, z finlandzkich pierwszorzędnych fabryk.

WORKI

wszelkich rozmiarów i gatunków;

SZPAGAT

szary, biały i kolorowy, rozmaitej grubości.

Wszystko w znanych doborowych gatunkach, ploeca po cenach jak najtańszych, stałych.

F. Biernath.

Senatorska Nr 22.

NB. Bielizny gotowej nie posiadam.

20—20 — 6277 —

NAJPIĘKNIEJSZE MIESZKANIA LETNIE!

W majątku Janowiec-Oblassy, o 4 godz. drogi koleją Nadwiś. z Warszawy do Nowej Aleks, (Puław), a milę z Puław do Oblass, urządzone zostają umeblowane mieszkania, letnie, w miejscowym pałacu, oraz w osobnych domkach. Wspaniała okolica nad Wisłą, ładny park w którym są źródła żelazne, rozległe lasy i błonia; czynią miejscowość tę zdrową i uroczą. Wszelkie produkta mogą być na miejscu w Oblassach, lub w sąsiedniej osadzie Janowiec, nabywane, po cenach tanich.—Dla osób żądających stołować się w miejscu, jeżeli wcześnie poczynią zamówienia, urządzoną będzie restauracja. Gimnastyka dla dzieci, konie wierzchowe kucyki i kabryjolety do wynajęcia. Liczniejsze towarzystwo udające się do Janowca, może odbyć podróż statkiem parowym do samego miejsca, osoby zaś jadące koleją na Nową Aleksandrję (Puławy) mogą albo statkiem dopłynąć do samych Oblass, lub też przeprawić się na drugą stronę Wisły, gdzie na zamówienie konie czekac będą i dowozić gości do Oblass w pół godziny.

Zamówienia przyjmuje miejscowy dzierżawca W. Czesław Trębicki, przez Kazimierz w Oblassach.—a w Warszawie Teofil Rybiński urzędnik Kontrolnej Pałaty, od godziny 9 do 3 w biurze, a po godzinach biurowych w mieszkaniu, ulica Żórawia Nr 21. — 7367 —

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI GLANS

de damskiego i dziecinnego obówia wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

W BOSTONIE.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzannych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich; B) **Bronzowy** do skór i obówia ze złocisto-bronzowym połyskiem.

Głowny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy P. A. F. GALLE, ulica Senarorska Nr 18 pod „Słoniem," gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż już urządzona została.

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

221—0 — 18361 — **HAUTHAWAY & SONS.**

Letnie Mieszkanie

pół wiorsty za Dr. Żel. Petersburską, przy szosie Radzymińskiej w Targówku w kolonji Gradockich, w ogrodzie cienistem. — Wiadomość na miejscu. 2—3—10139—

POKOJE

wygodnie umeblowane zaraz do najęcia dwa razem lub oddzielnie. — Tamże Pianino do wynajęcia. — Wspólna Nr 10, mieszkania 8. 2—3—10135—

BREZENT PATENTOWANY

CZYLI

PŁÓTNO NIEPRZEMAKALNE,

ORAZ

PLANDEKI

(czyli opony)

wykonywają się śpiesznie podług żądanych wielkości. Wyłączna sprzedaż u

F. Wierzbickiego i S-ka

róg Wierzbowej i Trębackiej.

6—6 — 8542 —

ZAKŁAD NAUKI KROJU

A. GAŁECKIEJ,

przeniesiony został na ulicę Krakowskie-Przedmieście pod Nr 85, dom zwany Rezlera, 2-gie piętro.

Nauka kroju i szycia Sukien, Bielizny i Ubiorów damskich, wykładaną jest teorytycznie praktycznie przez A Gałecką bez wszelkich gmatwanin, linijek krojowych, zbyt drobiazgowych obliczeń, zupełnie niepotrzebnych; które tylko naukę kroju predłużają, utrudnia ą i dla wielu osób zbyt zawiłą i zupełnie niezrozumiałą czynią. Nauka przezemnie napisana i wykładana, jest tak u atwioną że damy uczące się dla swej przyjemności, już po trzech lekcjach przy pomocy tylko centymetru, krajać mogą. Nauka potrzebująca wiele przyrządów na nic się nie przyda i z tego powodu w zadnym magazynie się nie praktykuje, gdyż nie przyniosłaby zadnej korzyści. Panie zaś które zycza sobie przejść naukę zupełną, aby być w możności założenia i prowadzenia Magazynu i mieć pewność kształtnego i pięknego wykończenia wszystkich ubiorów damskich, potrzebują lekcji 10 do 15; panienki n eumiejące jeszcze szyć, uczą się na innych watunkach. — Osoby kończące naukę, dla nabrania większej odwagi i pewności krają z moich materjałów, poczem odbierają formalne świadectwa. — Wykład nauki kroju kop. 50 nabyć można we wszystkizh księgarniach. —6—6 — 4562 —

Ph. O. Oechelhäuser

Inżynier cywilny, Konstruktor i generalny przedsiebiorca

urządzeń gazowych i wodociągowych

Berlin, S. W. Grossbeerenstrasse 89.

Przyjmuje urządzenie projektów i wykonywanie w drodze przedsiębiorstwa generalnego.

1) **Zakładów gazowych** dla miast, publicznych gmachów, wielkich fabryk: przędzalni, cukrowni i t. d.

2) **Urządzeń wodociągowych,** z ogrzewaniem za pomocą pary, gazu i gorącego powietrza, dla miast, zamków z parkami i t. d.

3) **Kombinowanych urządzeń gazowych i wodociągowych** z maszynami parowemi lub Otto'a motorem gazowym, nie sprawiającego hałasu, dla banhofów, fabryk, zakładów fiskalnych i t. d.

4) **Powiększenia i przebudowania** starszych zakładów gazowych z użyciem najnowszych konstrukcji pieców retortowych z opałem gazu, oxydu węglowego i najnowszemi aparatami.

Wystawił od roku 1865 około 80 większych zakładów gazowych i wodociągowych, a między innemi w Rossji: Zakład gazowy Kronstadt i prywatny zakład gazowy pana C. Scheibler w Łodzi.

Referencje:

P. Rein, dyrektor zakładu gazowego w Warszawie.
Kronenberg, Nelkenbaum i S-ka w Warszawie.
Karol Scheibler . . . . . . w Łodzi.
C. Heckmann . . . . w Moskwie.

w Niemczech:

Berlińskie towarzystwo handlowe w Berlinie.
Niemieckie towarzystwo gazowe kontynentalne w Dessau.

7—8 — 3228 —

VASELINA,

Essencja z nafty, **chemicznie czysta**, specjalnie preparowana, do użytku **medycznego, aptekarskiego i toaletowego** przez **Chesebrough Manufac. Comp. w Nowym-Yorku**, używana w opuchliznach, ranach, opaleniznach, uderzeniach, ukąszeniach, przeciw **odmrożeniu**, liszaju, łupieżu w ogóle w chorobach skórnych, również dla **udelikatnienia skóry.**

Vaselina nie jełczeje i to stanowi jej wyższość w porównaniu z tłuszczem.

Gazeta Lekarska z d. 7 Lipca 1877 r. **Prof. Dr Girsztowt.**

Główny Skład na Królestwo u Agenta Towarzystwa Juljana Berg w Warszawie.

ulica Miodowa Nr 10, przy Składzie Maszyn.

Cena kop. 50, na tuziny odstępuje się rabat.

Ostrzeżenie! Wykryto za granicą liczne fałszowania Vaseliny szkodliwie działającej. 3—0 — 8798 —

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko - Bydgoskiej,

podaje do wiadomości, że w dniu 14 (26) b. m. od godziny 11 z rana, w magazynie stacji towarowej, przy rogatce Jerozolimskiej, sprzedawane będą przez publiczną licytację zaległe towary i bagaże. —10417—1—1

Potrzebną jest zaraz

PANNA

kompletnie uzdolniona do krawieczyzny.—Gęsia Nr 8, w bramie, pierwsze piętro na lewo. 2—3—10251—

W fabryce kwiatów i pracowni ubiorów damskich J. Szybalskiego, potrzebne są zaraz

PANNY

do krawieczyzny i maszyny Whelera Wilson i do zwijania kwiatów. — Krakowskie-Przedmieście Nr 38. —10127—2—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

w pracowni sukień damskich. — Nowy-Świat Nr 36. —10138—2—3

Potrzebne są

PANNY

do sukień, do Magazynu, podręczne i do nauki.—Ulica Marjensztadt Nr 17, w oficynie. —10071—2—3

Student Uniwersytetu

Medyk, życzy wyjechać dla przygotowania do szkół dzieci udających się na kuracją do Ciechocinka lub do Buska. — Adresy uprasza zostawić w Kiosku Saskiego ogrodu, pod lit. A. Z. —10205—2—3

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL,

na wieś zaraz.—Wiadomość: ulica Wspólna Nr 23, mieszkania 7, nie o każdej porze. —10314—2—3

Potrzebne są

Panny

do maszyny i podręczne, jak również i dziewczynki do nauki.—Krucza Nr 2. —10414—1—1

Potrzebne są zaraz

PANNY

do krawieczyzny zdatne i podręczne i jedna do maszyny Singera.—Chmielna Nr 1, na dole od frontu. —10322—1—3

Potrzebne są

PANNY

zdatne i podręczne, do pracowni. Ulica Chmielna Nr 10, mieszkania 5. —10323—1—2

Potrzebną jest

Panna-Służąca,

umiejąca dobrze czesać, znająca krawieczyznę i mająca pewne rekomendację. Ulica Świętokrzyzka Nr 17, na 1-m piętrze, mieszkania Nr 3. —10331—1—1

Potrzebną jest zaraz

GUWERNANTKA

którąby znała języki: francuzki i niemiecki, oraz muzykę, raczy takowa się zgłosić: Nowa-Praga Nr 67. —10418—1—2

OSOBA

w średnim wieku, dobrej familji i dobrze wychowana, poszukuje miejsca do towarzystwa, lub do zarządu domem i wychowania dzieci u wdówca, albo do przewodniczenia starszym panienkom, w Warszawie lub na prowincji.—Uprasza się oferty zostawiać w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. A. Z. —10419—1—3

Potrzeba

kilka Bufetowych,

tak do Nabiału, jak i do Restauracji.—Wiadomość: róg ulicy Podwal i Kapitulnej, w kantorze służących, u Stężalskiego —10427—1—2

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u akuszerki Jurkiewirz. Ulica Grzybowska Nr 36. —10394—1—1

MAMKA

ze świeżym pokarmem, poszukuje obowiązku. Ulica Dzielna Nr 25, u gospodarza domu. —10370—1—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

porządnej familji, ze stosownym wykształceniem szkolnem i dobrego prowadzenia, do handlu win i delikatesów Wł. Adamskiego.—Róg Chmielnej i Wielkiej, wprost Komory Celnej. —10380—1—3

Do sprzedania zaraz

Bufet jesionowy, Stoły i Ławki

ogrodowe, oraz Szawka do kufli.—Ulica Szpitalna Nr 2—w Restauracji. —10415—1—1

Jest do sprzedania bardzo dobra

Maszyna do szycia,

z fabryki Pollacka Schmidta, systemu Whelera Wilsona.—Paśska Nr 55, mieszkania 6. —10411—1—2

Lodownie pokojowe

i wszelkie inne roboty, wykonywają się na ulicy Ogrodowej Nr 4, w fabryce wyrobów stolarskich.—K. F. —10425—1—3



Magazyn Obówia Męzkiego i Damskiego

Antoniego Krzewskiego

przeniesiony został z Krakowskiego-Przedmieścia Nr 447 (79), na ulicę Długą pod Numer 489 lit. b (19).
1—6 — 10663 —

Bez pośrednictwa

potrzeba dwóch domów od rs. 30,000 do 45,000. Tamże do sprzedania dwa domy z ogrodami w szacunku rs. 65,000 i 130,000. Wiadomość Wielka Nr 13, w oficynie mieszkania Nr 44, od godz. 2 do 4-tej. 1—3 — 10389 —

DOM

do sprzedania w okolicach Starego-Miasta: murowany, przynoszący dochodu brutto rubli 1300. Do kupna potrzebna gotówka 6000 rs.—Wiadomość przy ulicy Nowolipki Nr 34. Stróż wskaże. 1—3 —10387 —

Rs. 20 niżej kosztu.

Jest do sprzedania Maszyna do szycia, systemu Germania Silencieuse Pollacka et Schmidta, pedałowa i ręczna zarazem, prawie nowa.—Wiadomość u Maszynisty w Kąpielach Rzymskich, Krakowskie-Przedmieście Nr 52. 1—3—10228—

Do sprzedania:

Dwa Kapelusze słomkowe czarne, Suknia kretonowa granatowa, Perkal na suknię, Paletocik jedwabny elegancki letni, oraz Paletot syberynowy i garnitur skonksowy, wszystko prawie nowe.—Ulica Chmielna Nr 3, mieszkania 6, 2-gie piętro od godziny 10-tej do 3-ciej. 1—3—10255—

U Akuszerki A. M.

przy ulicy Leszno Nr 51, mieszkania Nr 30 na parterze, są pokoje osobne dla osób spodziewających się słabości, lub na dłuższy czas przed takową, tu jest i Mamka ze świeżem pokarmem. 1—3—10359—

Letnie Mieszkanie

za rs. 25 miesięcznie. — Dworek z meblami wśród ogrodu w miejscowości nie zamieszkałej przez właściciela, wiorst 4 od stacji Skierniewice, przy lesie i rzece. Ułatwienie komunikacji i produkta wiejskie na miejscu dostać można.—Wiadomość: Nowolipie Nr 6, mieszkania Nr 14, od godziny 5 do 7 po południu codziennie. —10352 -1—3

W każdym czasie do 1 Wszesnia r. b. jest do wynajęcia w blizkości Banku Polskiego przy ulicy Orlej pod Nr 2

Lokal umeblowany,

na parterze, składający się z 4 pokoi i kuchni, z wodociągiem, ziewem i wszelkiemi innemi wygodami.—Wiadomość u stróża. —10344—1—2

2 letnie mieszkania

5 wiorst za Warszawą, 2 wiorsty od stacji kolei Nadwiślańskiej „Pelcowizna", złożone każde z 3-ch pokoi i kuchni. — Wiadomość u pana Grodzińskiego, Nalewki 24. —10330—1—3

TOWARY WEŁNIANE

od kop. 25 za łokieć,

co tydzień nadchodzą
do

Magazynu Bławatnego Ł. Fałęckiego,

w Resursie Obywatelskiej. —10094—2—6



Ważna wiadomość!

po nader nizkich cenach, są do wyprzedania MEBLE, mało używane: Garnitury, Szeslongi, Kozety, Fotele i t. p. — Ulica Chłodna Nr 23, u Sadowskiego. —9837—3—6

LOKAL

składający się z 5 pokoi: przedpokoju, kuchni dużego pasażu, gazu, wodociągu, zlewu, spiżarni, wygódki, komórki, etc. od frontu na 3 piętrze, z przyczyn nieprzewidzianych do odstąpienia od Ś-go Jana z kontraktem trzyletnim, w domu Nr 52, przy ulicy Marszałkowskiej. Bliższa wiadomość w magazynie N. S. Brüner et Comp. w hotelu Europejskim i na miejscu. —10342—1—3

SPICHRZE

do wynajęcia.—W domu Nr 958/9 (nowy 11), przy ulicy Gnojnej vis à vis Dworu gościnnego, w budowli nowo w r. z. wystawionej, są każdego czasu do wynajęcia obszerne i suche trzy Spichrze, z dogodną bardzo windą, mianowicie: Jeden na pierwszem, dwa na drugiem piętrze, służyć mogące na składy cukru, mąki, lub innych produktów.— Nadto w restaurującym się obecnie Domku w głębi podwórza położonym, będą od 1-go Czerwca r. b., do wynajęcia dwie obszerne Sutereny, mogące służyć na skład owoców, lub innych produktów, albo wyrobów.—Wiadomość na miejscu u Rządcy domu, stróż wskaże. —10393—1—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca

LOKAL

na Nowym-Świecie Nr 25, dziewięć pokoi, balkon, przedpokój, kuchnia z pokikiem, łazieka, stajnia, wozownia, dwie piwnice, drwalnia, praczkarnia; wprowadzone: woda, gaz, zlewy, elektryczne dzwonki, waterklozet; rocznie rs. 2.000. —10378—1—6

W bok Tarczyna 3 mile od Warszawy, we wsi Drozdy, są do wynajęcia dwa

LETNIE MIESZKANIA,

składające się z 2-ch pokoi z meblami, tuż obok ogród, las i kąpiele.— Wiadomość Ś-to-Krzyzka Nr 7, u rządcy domu. —10375—1—1

Letnie Mieszkanie

do wynajęcia, złożone z 2-ch lub 3-ch pokoi z kuchnią, ogród spacerowy, las i kąpiel blizko, kąpiel blizko, nabiał i warzywa na miejscu, konie do kolei do stacji Mrozy 10 wiorst oddalonej.—Wiadomość: Chłodna 40. do 12-tej, lub od 5-tej do 8-mej. —10374—1—3

Letnie Mieszkanie,

składające się z pokoju i kuchni, na Saskiej Kępie, w domu p. Kamińskiej, w miejscu spokojnem od Wisły, wprost warsztatów żeglugi parowej położonym, jest do wynajęcia zaraz, za rs. 45, na cały sezon letni. —9956—3—3

POKÓJ WSPÓLNY

do najęcia dla osoby płci żeńskiej, ze stołem lub bez.—Nowy-Świat Nr 53, w podwórzu na 2-gie piętro, ostatnia sień Nr 15. 1—1—10399—

Potrzebny jest

Garnitur Koronek

białych, do ubioru sukni balowej.—Ktoby miał takowy, raczy się zgłosić na ulicę Widok Nr 3-ci z bramy na prawo na dole. — Zastać można rano do godz. 11 i po obiedzie od 4 do 5 —10395—1—3

PACHT

Od 1 Lipca r. b., jest do wydzierżawienia od 20 krów, w Marcelinie starym, odległym od Warszawy wiorst 9 szosą Petersburgską. Tamże do wydzierżawienia ogród owocowy. Wiadomość na miejscu u właściciela Meylerta. 1—3 — 10388 —

Do sprzedania

Katarynka Wiedeńska,

z dwoma walcami, grająca 12 sztuczek, za cenę rubli 25. — Wiadomość u stróża domu Nr 15, przy ulicy Twardej. —9927—3 —3

W fabryce pończoch, przy ulicy Długiej Nr 17, jest do sprzedania za połowę ceny

Maszyna do szycia

Singera, mało używana, kompletnie dobra i Materja zielona, gładka, łokci 28.—Tamże jest potrzebną Panna do robienia pończoch na maszynie lub do wykończania. —9925—3—3

Złote Rybki.

Przyjechałem na kilka dni do Warszawy i przywiozłem z sobą złote Rybki, które sprzedaje za bardzo umiarkowaną cenę.—Mieszkam przy ulicy Podwal pod Nrem 17, w hotelu Słowiańskim, Nr 15 mieszkania; od godziny 9 do 2 po południu codziennie. —9359—3—3

Do wynajęcia

Letnie mieszkania

w Grodzisku.— Wiadomość w cukierni Rejnchard, róg ulicy Złotej i Marszałkowskiej. 3—3—9907—

Letnie mieszkania

w Sielcach za rogatkami Belwederskiemi, wprost parku Sieleckiego, w trzech domkach oddzielnych.—Lokale mogą być złożone z 6-ciu pokojów. z dwiema kuchniami, 4 pokojów z kuchnią, 2 pokojów z kuchnią, oraz 1-go pokoju z kuchnią.—Wiadomość na miejscu lub w zakładzie mlecznym w Nowej Szwajcarji obok Doliny Szwajcarskiej. —10269—2—3

Do najęcia

od 1 Lipca

6 pokoi. mały pokój, przedpokój i kuchnia z dwoma wchodami na 1-em piętrze od frontu przy ulicy Elektoralnej Nr 10 wprost Zimnej. Wiadomość tamże w Kantorze Loterji. 1—3 — 10361 —

W blizkości Saskiego ogrodu, przy uli. Marszałkowskiej Nr 65, jest do odnajęcia

MIESZKANIE,

od frontu, umeblowane. składające się z 3 pokoi z kuchnią, na czas od 10 Czerwca na 6 tygodni.—Stróż wskaże. —10362—1—3

POKÓJ

z oddzielnem wejściem, od frontu, na drugiem piętrze, jest do wynajęcia od 1-go Czerwca.—Ulica Żórawia Nr 20. · 10360—1-3

Od Ś-go Jana r. b. potrzebne są

Dwa Mieszkania:

5 pokoi, przedpokój i kuchnia; 4 pokoje, przedpokój i kuchnia; w okolicach ulicy Marszałkowskiej w domu porządnie utrzymanym—2-gie i 3-cie piętro wyłącza się, adressy proszę złożyć w Kiosku naprzeciw kolei Wiedeńskiej. 1—3—10410—

Jeden Pokój dla kawalera

do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 77 (drugi dom od ulicy Królewskiej).— Wiadomość w tym samym domu w oficynie prawej na dole w drugiej sieni. 1—3—10404—

Nagrody Rs. 8.

Dnia 21 b. m. zginął Piesek z rasy Pinczerów, maści żółtej; łeb, piersi i końce łapek białe; uszy i ogon krótko obcięte. Wabił się „Koko." Znalazcę uprasza się o odprowadzenie do domu Lotha, róg Alei Jerozolimskiej i Marszałkowskiej Nr 38. mieszkania 19. 1—3—10430—

Poszukuje się zaraz od S-go Jana 2 lub 3 obszerne

S T A N C J E

na dole, w środku miasta, do tego Wozownia na Zakład Galanteryjny. Uprasza się o adres pod literami M. M. w Kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu naprzeciw kościoła Ś-tej Anny. 2-3—10133--

LETNIE MIESZKANIA.

Pośpieszam zawiadomić Szanowną Publiczność, że w dobrach p. Franciszka Kraczkiewicza, we wsi Moszna, położonej o dwie wiorsty od stacji kolei Warsz.-Wied. Pruszków, znajduje się obszerny dom, mogący pomieścić wygodnie dwie liczne rodziny na letni sezon, z pięknym ogrodem i można mieć na miejscu wszelkie produkta żywności, a także konie na każden pociąg—wedle umowy.

Administrator **Nentwig.**

—9915—3—3

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca 1879 roku

duży Pokój

o dwóch oknach z alkową i przedpokojem z wodociągiem i zlewem, z zupełnie oddzielnem wejściem i oświetleniem gazowem. Cena rs. 150.—Ulica Nowy-Świat Nr 28, wiadomość u stróża. 2—3—10126—

W ogrodzie pod Nr 5 w Alei Marszałkowskiej, z powodu wyjazdu jest do wynajęcia

MIESZKANIE LETNIE

składające się z dwóch pokoi, kuchni i dużej werendy. — Bliższa wiadomość w Magazynie Starkmana Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

2—3—10076—

Od 2-go Lipca r. b. jest do odstąpienia obszerny

LOKAL

na pierwszem piętrze przy ulicy Królewskiej Nr 3, składający się z 9-ciu pokoi, dużego salonu, z wszelkiemi wygodami i z kompletnem odnowieniem. O warunkach powziąć można wiadomość pod Nr 9 na tejże ulicy na dole od 8 do 10 rano i od 3 do 6 po południu.

3—6—9906—

Mieszkanie,

złożone z dwóch pokoi i kuchni, umeblowane, lub też jeden duży pokój, do wynajęcia od d. 6 Czerwca do d. 15 Września.—Ulica Świętojańska Nr 2, mieszkania 5, drugie piętro.

—10308—2—3

W mieście N wym-Dworze, pod Modlinem, w miejscowym hotelu, są do najęcia

Mieszkania Letnie,

ze stołowaniem i usługą. — Wiadomość na miejscu. —10195—2—3

Są do wynajęcia na letnie miesiące od 1 Czerwca r. b.

K I L K A P O K O I

umeblowanych, z kuchnią, razem lub pojedynczo, na 1-em piętrze, niedaleko Saskiego ogrodu, mianowicie na placu Wareckim pod Nrem 14, dowiedzieć się w mieszkaniu Nr 6, rano między 10—12 godz. i wieczorem od 5 do 7 godz. 2—3—1024[illegible]—

Jest do wynajęcia od 1-go Czerwca, na dwa lub trzy miesiące

Mieszkanie parterowe,

złożone z trzech pokoi umeblowanych z przedpokojem i kuchnią, za cenę umiarkowaną. Wiadomość na miejscu. Ulica Mazowiecka Nr 5, mieszkania 7. 2—3—10257

Do wynajęcia

POKÓJ

dla panny.—Tamże do sprzedania duży **Wózek dziecinny.**—Ulica Grzybowska Nr 10.

—10234—2—2

Letnie Mieszkanie

w Marymoncie jest zaraz do odnajęcia na mieszkanie letnie, pokój obszerny z kuchnią.—Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 40B, mieszkania Nr 7. 3—3—10055 –

Wilcza Nr 17, róg Marszałkowskiej.

L O K A L E,

4, 3 i 2 pokoje, a można i 5 pokoi, do tego przedpokoje, kuchnie i śpiżarnie.—Ceny umiarkowane.—Wiadomość u gospodarza.

—9491—5—6

Letnie Mieszkanie

8 wiorst od Warszawy, blizko przystanku kolei Nadwiślańskiej tuż pod lasem, z 5 pokoi i kuchni złożone, lub podzielone na dwa i trzy pokoje z kuchniami, w środku ogrodu owocowego do wynajęcia zaraz.—Bliższa wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 41, w Kantorze, na dole w bramie. 2—3—10181—

Jest do wynajęcia

Sklep frontowy,

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 43, wprost skweru, wraz z mieszkaniem na 2-em piętrze od frontu, składającem się z przedpokoju, kuchni i 3 obszernych pokoi, od 1-go Października r. b.—Wiadomość u Rządcy domu. 2—2—10225—

Letnie Mieszkanie,

w Grochowie, na 2 wiorscie od rogatek, w domach pod Nr 24 i 25, przy szosse; naprzeciw lasku, składające się z 2 i 4 pokoi z kuchniami, są do wynajęcia. **Domy** te, z których jeden bardzo przydatny na zakład gastronomiczny, który przez kilka lat tam egzystował, przynoszące do 600 rs. dochodu rocznie, z zabudowaniami, 3-ma morgami ziemi i ogródkiem mogą być sprzedane na dogodnych warunkach. Wiadomość przy ulicy Nalewki Nr 30, mieszkania 32, rano do 10 i po południu od 5. **Emeryci** najlepszą korzyść z tego kupna odnieśćby mogli.

2—3—10242—

W Alejach Jerozolimskich Nr 24, na paterze, mieszkania Nr 2

5 POKOI

z meblami, z powodu wyjazdu jest do odnajęcia za bardzo przystępną cenę, na czas od 1-go Czerwac do 1 Listopada; widzieć można codzień w każdym czasie. 2—2—10141—

Do wynajęcia zaraz przy ulicy Wolskiej pod Nrem 27

na Letnie Mieszkania,

w ogrodzie, pokoje pojedyncze i podwójne.—Wiadomość u rządcy domu, rano do godziny 11 i po południu od 5 do 8. —9729—3—3

Jest do wynajęcia od 8-go Lipca r. b.

Pokój

na 1-em piętrze od frontu przy familji bezdzietnej dla emeryta lub emerytki; widny, suchy i ciepły, może być z usługą i samowarem. — Ulica Pańska Nr 32, mieszkania 24, niedaleko Marjańskiej. 2—3—10119—

Lokale do wynajęcia od 1-go lipca przy ulicy Żórawiej pod Nr 24, przy rogu Marszałkowskiej

A P A R T A M E N T

9 pokoi z balkonem, 3 wejścia, kuchnia 2 przedpokoje, wodociągi i zlewy, pralnia ogólna, 2 piwnice, góra oddzielna, za 1250 rs. rocznie.

Pprocz tego są różne lokale po 1, 2, 3, 4, 5 pokoi z wszelkiemi wygodami, w cenie od rs. 160 do 750 rs. za lokal; w domu gaz, zlewy i wodociągi.

2—3—10028—

MIESZKANIE

z powodu nieprzewidzianyah okoliczności do odstąpienia od 1 Lipca, złożone z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni, z dwoma wnijściami, wygodnego rozkładu i w pryncypalnej ulicy. Wiadomość w kiosku na Zielonym placu.

2—2—10099—

Dla osoby lubiącej spokojność

jest do odnajęcia pokój od frontu na Nowym Świecie z usługą, samowarem, meblami lub bez nich, może być ze stołem. Wiadomość powziąść można od 3 do 6 ej na Nowym-Świecie Nr 12 mieszk. 20, w dziedzińcu nad bramą.

2—3—10107—

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 25/1447a do wynajęcia zaraz lub od 1-go Lipca r. b.

Dwa Pokoje,

passaż, kuchnia, spiżarnia, oraz oddzielna góra i piwnica, kwartalnie za rs. 62 kop. 50.—Wiadomość u dzierżawcy doma od ulicy Wielkiej za Fabryką tabaczną „Union" Nr 2/1447b.

2—3—9889—

Do wynajęcia dla kawalera lub emeryta (miłującego spokój i nie prowadzącego gospodarstwa domowego)

MIESZKANIE,

od Ś-go Jana r. b., składające się z 4-ch pokoi i przedpokoju dla lokaja, na 2-m piętrze od frontu, na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciw Skweru, za rs. 450 rocznie.—Wiadomość u rządcy hotelu Saskiego. —9798—3—3

Do wynajęcia dla osoby miłującej spokój

Mieszkanie

w ogrodzie, składające się z alkowy i dużego pokoju z przedpokojem, na dole. Może być z usługą i samowarem. Ulica Marjensztadt Nr 19. Wiadomość u stróża. Widzieć można w rannych godzinach. 2—3—10193—

Są do odstąpienia od 1-go Lipca

D W A P O K O J E

z przedpokojem na drugiem piętrze, suche i widne przy ulicy Kapitulnej za rs. 20 miesięcznie, na żądanie może być ze stołem i usługą. — Wiadomość przy ulicy Szerokiej Freta Nr 10 nowy w podwórzu na drugiem piętrze.

2—3—10185—

Wygodne letnie

Mieszkania

i sprzedaż bardzo ładnej Willi wskaże apteka p. Borawskiego w Warszawie przy ulicy Przejazd.

2—3—10019—

Jeżeli który z Panów Właścicieli domów, ma do wynajęcia

Lokal na parterze,

składający się z dwóch obszernych pokoi i kuchni i kilku piwnic, w punkcie handlowym proszony jest o pozostawienie adresu wraz z ceną w Redakcji Kurjera pod lit. **A. B. C.**

2—3 —10032 —

Letnie Mieszkanie

składające się z trzech Pokoi, Werendy i Kuchni, wśród ogrodu, w blizkości stacji Pruszków z ułatwieniem dostania się do tejże stacji. Bliższa wiadomość ulica Warecka Nr 13, mieszkania Nr 6. 3—9 — 9740 —

Jeżeliby który z Panów właścicieli domów miał do wynajęcia

L O K A L

składający się ze sklepu i dwóch pokoi, kilku piwnic zdatny na cukiernię, proszony jest o zostawienie adresu wraz z ceną w redakcji niniejszego pisma pod literami **D. D.**

1—3 — 10013 —

Do wynajęcia

LOKALE

od dnia 1-go Lipca r. b. przy ulicy Leszno Nr 84.

1-o Lokal w domu frontowym: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, schowanie na drzewo, wspólna pralnia — góra do bielizny, rs. 300.

2-o W pałacyku zaś wpośród ogrodu angielskiego i owocowego lokal na pierwszem piętrze złożony z 5-ciu dużych pokoi z balkonem i wszelkiemi do tego należącemi dodatkami rs. 550. — W razie żądania za oddzielną zapłatą dodawany być może ogród owocowy, złożony z kilkudziesięciu drzew, winogron i kwiatów. — Stróż Bartłomiej wskaże.

2—3—10087 –

Letnie Mieszkanie

składające się z dwóch pokoi i kuchni, na stacji Ruda-Guzowska D. Ż. W. W., są do wynajęcia. Wiadomość na stacji u szwajcara i p. *Różańskiego*, gdzie można obejrzeć, a co do umowy, to u właściciela: Nowy-Świat Nr 68, mieszkania 24. —2—3—10070—

Letnie Mieszkanie

w Żółwinie, od Brwinowa przystanku Dr. Żel. Warsz.-Wiedeńskiej wiors 3, komunikacja zapewniona. 4 Pokoje i kuchnia **umeblowane**. Piękny ogród, stawy, kąpiel w łazience, woda źródlana, las blizko; Nabiał, warzywa i owoce w miejscu, inne artykuły żywności blizko.—Bliższe szczegóły i plan mieszka: ulica Tłomackie Nr 5, u właściciela domu.

2—3—10077—

Z powodu wyjazdu, od Ś-go Jana do wynajęcia

4 pokoje,

przedpokój, kuchnia, nisza, passaż, wygódka, schowanko, spiżarnia, dwie piwnice, w kuchni zlew i wodociąg. Ulica Danielewiczowska Nr 4a nowy.—Wiadomość u stróża —10197—

Cztery lub trzy Pokoje,

alkowa, kuchnia, przedpokój i dwie piwnice, do najęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Żelaznej Nr 27, niedaleko od Chłodnej.

—9946—3—3

SKLEP NURYMBERGSKI

ładnie urządzony, z dwoma wystawami, z towarem, jest do odstąpienia z powodu wyjazdu na prowincję. — Wiadomość przy ulicy Trębackiej Nr 7. 7—10—8380—

Nowy-Świat Nr 40.

Mieszkania

do wynajęcia, umeblowane, z usługą, na czas krótszy lub dłuższy. —9730—4—6

Przy ulicy Orlej Nr 7, do wynajęcia od Ś-go Jana

L O K A L

na piętrze, z balkonem, z 9-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni i t. p. złożony, za rs. 1,350.—Wiadomość u rządcy domu. —9950—3—3

Do sprzedania w każdym czasie, bez pośrednictwa osób trzecich

S K L E P

dystrybucyjno-galanteryjny w dobrem miejscu, z dwuletnim kontraktem, do kupna wraz z towarem potrzeba 2200 rs.—Wiadomość: Dzielna Nr 15, mieszkania 7, do 11 z rana i od 3 do 5 po południu, tamże jest do ulokowania zaraz 10,000 rs. na dobrą hypotekę miejską.

—10163—2—6

Jest do odstąpienia zaraz

SKLEP

Dystrybucyjno-Galanteryjny, z wszelkiem urządzeniem i towarem.—Wiadomość: Nowomiejska Nr 11, w sklepie. —9826—2—2

Sklep Wiktuałów,

z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia w każdym czasie.—Ulica Podwale Nr domu 12, wiadomość na miejscu. —10263—2—3

N. 2,

obok kolumny Zygmunta, Podwale, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

S K L E P

dwu oknowy, z 3-ma obszernemi pokojami, z urządzeniem gazowem i wodociągiem. Wiadomość na miejscu. —10214—2—6

Ktoby miał do wynajęcia lub odstąpienia niewielki

SKLEP

od 1-go Lipca, na pryncypalnej ulicy, raczy zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami J. J.

—10210—2—3

Żądaną jest od 1 Lipca r. b.

S T A J N I A

na pomieszczenie krów pięciu lub więcej, oraz **mieszkanie** z kilku pokoi, albo gdyby kto miał do odstąpienia krowy, wraz z miejscem. Ulica Hoża Nr 36, stróż wskaże.

3—3 — 10049 —

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

w dobrym punkcie.—Wiadomość na ulicy Pawiej Nr 40. —9954—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia zaraz

SKLEP

z urządzeniem, towarem norymberskiem, bielizną i dwiema maszynami do szycia.—Wiadomość przy ulicy Świętokrzyzkiej, w Magazynie K. Mantey. —9341—6—6

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania za bardzo niską cenę.—Wiadomość: ulica Mostowa Nr 10 nowy.

—9999—3—3

Ktoby miał do sprzedania

Kwity Lombardowe

na zastawione kosztowności, raczy się zgłosić do składu papieru i galanterji B. Bolcewicza Nowy-Świat Nr 41. —8359—4—6

PASZPORT

wydany przez wójta gminy Andrejew, na imię Stanisława Mrga ·kiego zaginął. Łaskawy znalazca zechce takowy oddać do kancellarji cyrkułu 8-go. 3—3—10080—

W dniu 18 b. m. zgubiono przy wchodzie do ogrodu Botanicznego

Brelok

owalny z oniksem, do otwierania, w środku były włosy.—Łaskawy znalazca oddać raczy do handlu żelaznych towarów, róg Senatorskiej i Bielańskiej, za nagrodą rs. 5, jeżeli żądać będzie. 3—3 10168—

Dwa Wyżły

są do zbycia za przystępną cenę. — Wiadomość za Wolską rogatką, we wsi Koło Nr 41

—10279—2—2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*— Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено цензурою.